



ANAMNESIS

BIVLETYN

Komisji Episkopatu Polski
ds. Liturgii i Duszpasterstwa Liturgicznego
(do użytku wewnętrznego)

Nr 3 - 16 marca 1995

O VERE BEATA NOX !

**Pascha Chrystusa
- misterium zbawienia
Kościoła**



"Wierzymy w Tego, co wskrzesił z martwych Jezusa, Pana naszego. On to został wydany za nasze grzechy i wskrzeszony z martwych dla naszego usprawiedliwienia" (Rz 4,24-25).

*"W Eucharystii Chrystus, który cierpiał mękę, daje się nam jako paschalny posiłek."
Św. Tomasz z Akwinu, Summa Theologica, III,66,9,ad 5*

Wielkoczwartkowa Wieczerza Pańska jest pierwszym aktem boskiego dramatu męki: jest zapowiedzią krwawej żertwy Wielkiego Piątku i jej pierwszym spełnieniem dzięki ustanowieniu ofiary sakramentalnej. Odtąd ten pierwszy akt będzie uobecniany do momentu, "kiedy Pan przyjdzie sądzić żywych i umarłych". Choć cień krzyża okrywa liturgię Wielkiego Czwartku, to jednak nie ogarnia nas smutek, ale pełne powagi dziękczynienie za sakrament OBECNOŚCI. Przedłuża się ono w świadectwie życia.

Bo ostatecznie Pan zmartwychwstał z Krzyża. Wiara w obecność Zmartwychwstałego budzona i przekazywana przy ołtarzu Przenajświętszej Eucharystii sprawia, że serca uczestników przy Stole Słowa i Stole Chleba zapalają się miłością do Niego i "miłość Chrystusa przynagla nas, pomnych na to, że skoro jeden umarł za wszystkich, to wszyscy pomarli. A właśnie za wszystkich umarł (Chrystus) po to, aby ci, co żyją, już nie żyli dla siebie, lecz dla Tego, który za nich umarł i zmartwychwstał" (2 Kor 5,14-15).

"Zdaje mi się, że Chrystus daje po zmartwychwstaniu dotykać tylko swoich ran: Noli me tangere. Trzeba się nam zespalać jeno z Jego cierpieniami.

Dał siebie jako śmiertelny ku pożywaniu w czasie Wieczerzy, jako zmartwychwstały uczniom w Emaus, jako wniebowzięty całemu Kościołowi" (B. Pascal, Myśli, 734).

PUNKTY KONTAKTOWE - ADRESY

Przewodniczący Komisji Episkopatu Polski ds. Liturgii i Duszpasterstwa Liturgicznego, Redakcja Biuletynu ANAMNESIS: Bp Wacław Świerżawski, ul. Mariacka 7, 27-600 Sandomierz, tel. (0-15) 32-25-22

Sekretarz Komisji Episkopatu Polski ds. Liturgii i Duszpasterstwa Liturgicznego: O. Franciszek Małaczyński OSB, ul. Benedyktyńska 37/39 Kraków-Tyniec, tel. (0-12) 67-59-77

SPIS TREŚCI

I. DEKRETY STOLICY APOSTOLSKIEJ

1. Druga Niedziela Wielkanocy	3
a. List Kongregacji ds. Kultu Bożego do Prymasa Polski	3
b. List Prymasa Polski do Ojca Świętego	4
NOTIZIARIO - Biuletyn Komisji Liturgicznej Konferencji Episkopatu Włoch ...	4
2. Zatwierdzenie tekstów liturgicznych dla formularzy polskich świętych	4
a. Teksty liturgiczne o bł. Marii Angeli Truszkowskiej	5
b. Teksty liturgiczne o bł. Stanisławie Kaźmierczuku	7

II. SPRAWOZDANIE Z 57 POSIEDZENIA Komisji Episkopatu Polski ds. Liturgii i Duszpasterstwa Liturgicznego

Aneks do Sprawozdania	9
1. Sprawa Podkomisji ds. Duszpasterstwa Służby Liturgicznej	8
2. Postawa wiernych w czasie przyjmowania Komunii świętej	10
- Rys historii praktyki Kościoła - ks. Stanisław Czerwik	10

III. Z CZASOPISM LITURGICZNYCH

1. "Heiliger Dienst" 1/94, 2/94, 3/94 - oprac. ks. Stefan Cichy	12
---	----

IV. KOMUNIKATY

1. Realizacja <i>Wskazań komisji Episkopatu Polski ds. Liturgii i Duszpasterstwa Liturgicznego</i> dotyczących fotografowania i filmowania podczas celebracji liturgii	14
a. W archidiecezji krakowskiej	14
b. W archidiecezji lubelskiej	15
c. W diecezji sandomierskiej	15
2. 50 lat "La Maison-Dieu" - List Ojca Świętego	16

V. CORRIGENDA

1. Św. Hieronim Emiliani nie był kapłanem - list O. Franciszka Małaczyńskiego OSB	17
---	----

VI. TEKSTY

1. Katechumenat XX wieku - ks. Karol Wojtyła	18
2. Związek <i>Katechizmu Kościoła Katolickiego</i> z soborową Konstytucją o liturgii - ks. Stanisław Czerwik	23

NA POLSKIEJ DRODZE W TRZECIE TYSIĄCLECIE

1. "Bronią biskupa są łzy i modlitwy" <i>Kronika polska</i> (fragment) - bł. biskup Wincenty Kadłubek	24
2. Przed Jubileuszem 600-lecia Wydziału Teologicznego w Krakowie oraz 600-lecia śmierci bł. Jadwigi Królowej List dedykacyjny do bł. Królowej Jadwigi (fragment) - Henryk z Brzegu ...	24
Modlitwa o rychłą kanonizację bł. Jadwigi Królowej	24

I. DEKRETY STOLICY APOSTOLSKIEJ

1. Druga Niedziela Wielkanocy

Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów w odpowiedzi na list Biskupów polskich do Ojca Świętego z dnia 23 marca 1993 roku zezwoliła, aby Kościół w Polsce obchodził Drugą Niedzielę Wielkanocy również jako Niedzielę Miłosierdzia Bożego.

UWAGA. Z wypowiedzi Kongregacji wynika, że **Druga Niedziela Wielkanocy** (nie należy mówić "Wielkanocna", jak jest w wielu diecezjalnych kalendarzach liturgicznych) **jest Niedzielą Miłosierdzia Bożego a nie "Świętem" Miłosierdzia Bożego**. Święto bowiem posiada własny formularz mszalny i brewiarzowy.



CONGREGATIO DE CULTU DIVINO
ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM

30 STY. 1995

329/951P

Prot. 822/93/L

Roma, 24 gennaio, 1995

Signor Cardinale,

mi è gradito inviare all'Eminenza Vostra Reverendissima il Decreto allegato, in risposta alla Lettera dei Vescovi della Polonia indirizzata al Santo Padre il 23 marzo 1993.

Dopo l'approfondito esame delle ragioni addotte per sostenere la richiesta di una festa della Divina Misericordia da celebrare nella Domenica II di Pasqua, il Santo Padre ha disposto che non si apportasse nessuna innovazione per quanto riguarda la Chiesa universale, ma che venisse accolta per la Polonia la petizione fatta da codesto Episcopato.

Di conseguenza nella Polonia al titolo della Domenica II di Pasqua si dovrà aggiungere: "seu Misericordiae Dei". I testi liturgici restano quelli che sono attualmente prescritti per l'intera Chiesa in quella Domenica.

Sono lieto di poter profittare dell'occasione per confermarvi con sensi di distinto ossequio

dell'Eminenza Vostra Reverendissima
dev.mo in Domino

Ant. Card. Javierre
(Antonio M. Card. Javierre)
Prefetto

+ *G. M. Agnello*
Segr.

con allegato

A Sua Eminenza
il Sig. Card. Josef GLEMP
Arciv. di Gniezno e di Warszawa
Presidente della Conferenza Episcopale di
P O L O N I A



PRYMAS POLSKI

KOPIA

Warszawa, dnia 24 lutego 1995 r.

N. 564/95/P.

Ojciec Święty!

Episkopat Polski i wierni w Polsce z ogromną radością przyjęli łaskę czczenia II Niedzieli Wielkanocnej również jako Niedzieli Miłosierdzia Bożego.

Za tę łaskę, przesłaną pismem Kongregacji Kultu Bożego z dnia 23 stycznia 1995 r., jesteśmy ogromnie wdzięczni Waszej Świątobliwości.

Wielka cześć do niewyczerpanej Dobroci Bożej, jaka umacnia się w sercach wiernych, skolatanych przeciwnościami świata, pozwala pewniej odkryć drogę do Zbawienia.

Z największą czcią, w imieniu biskupów polskich, pełen miłości do Waszej Świątobliwości

† Józef kard. Glemp

† Józef Kardynał Glemp
PRYMAS POLSKI



NOTIZIARIO

dell'Ufficio Liturgico Nazionale
della Conferenza Episcopale Italiana

Anno I n. 2
Luglio-Dicembre 1994

Przekonujemy się wciąż, jak ważna jest zarówno formacja, jak i informacja liturgiczna. Również Komisja Liturgiczna Konferencji Episkopatu Włoch wydała już DWA NUMERY swojego Biuletynu NOTIZIARIO (też w roku 1994).

INDICE - SOMMARIO

- 3 Presentazione e appello (G. GENERO)

PASTORALE LITURGICA

- 5 La liturgia, figura della fede e mediazione sacramentale (F.G. BRAMBILLA)
7 Messa votiva "de Dei misericordia" - Per l'Avvento e il Natale 1994
8 Il senso cristiano del digiuno e dell'astinenza
11 Il Catecumenato oggi in Italia
12 La 45. Settimana Liturgica del CAL
13 Esiste in parrocchia il gruppo di animazione liturgica?
14 Il Vangelo "interattivo"

MUSICA LITURGICA

- 15 4° Centenario di Giovanni Pierluigi da Palestrina
17 I compiti liturgici dell'organista (G. G.)
20 CO.PER.LI.M: seconda e terza sessione; inizio del nuovo Biennio
23 AISC: elezioni e nomine

ARTE LITURGICA

- 24 Architetti e liturgisti a colloquio (G.G.)
26 Conclusioni del 3° Convegno Nazionale (G.SANTI)
29 Accordo Regione - Patriarcato sui beni culturali
31 23. Settimana di studi dell'APL
33 Pontificia Commissione per i beni culturali della Chiesa
34 La Comunità Europea finanzia progetti di restauro

VARIE

- 35 Il p. Pelagio Visentin festeggiato a Padova e a Roma
In morte del prof. Heinrich Rennings
36 Libri pubblicati dall'ULN
37 Periodici di interesse liturgico
39 Segnalazioni bibliografiche
41 Appuntamenti

Per ogni informazione e comunicazione rivolgersi a
Ufficio Liturgico Nazionale - C.E.I.
Circonvallazione Aurelia, 50 - 00165 Roma
tel. 06/66.398.233 - 66.398.245 - fax 06/66.23.037

2. Zatwierdzenie tekstów liturgicznych dla polskich świętych

Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów zatwierdziła dla polskich kalendarzy liturgicznych teksty formularzy mszalnych i Liturgii godzin bł. Marii Angeli Truszkowskiej i bł. Stanisława Kazmierczyka. Na zatwierdzenie przez Kongregację czekają teksty bł. Faustyny Kowalskiej.

10 października

BŁ. MARIi ANGELi TRUSZKOWSKIEJ, DZIEWICY

Wspomnienie dowolne

Bł. Maria Angela urodziła się w Kaliszu dnia 16 maja 1825 roku. Od dzieciństwa była wrażliwa na potrzeby Kościoła i bliźniego. W roku 1854 jej kierownikiem duchowym został o. Honorat Koźmiński, kapucyn. Przy jego pomocy założyła w Warszawie Zgromadzenie Sióstr Felicjanek. Po powstaniu styczniowym Zgromadzenie przeniosło się do Krakowa i tutaj rozpoczęła się jego szybki rozwój. W roku 1869 matka Maria Angela z powodu utraty słuchu ustąpiła z urzędu przełożonej generalnej i dalsze lata spędziła na modlitwie i staraniach o zatwierdzenie Zgromadzenia. Zmarła 10 października 1899 roku. Została beatyfikowana w roku 1993 przez papieża Jana Pawła II.

Msza wspólna o dziewicy, s. 44" - 46" .

Kolekta

Boże, nasz Ojczy, Ty obdarzyłeś błogosławioną Marię Angelę żywą wiarą i bezgraniczną miłością, by mogła wiernie spełniać Twoją wolę, + spraw, abyśmy umocnieni jej modlitwą i przykładem, * z radością szukali tego co się Tobie podoba i żyli zgodnie z Twoją wolą. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, + który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, * Bóg, przez wszystkie wieki wieków.

10 października

BŁ. MARIi ANGELi TRUSZKOWSKIEJ, DZIEWICY

Wspomnienie dowolne

W diecezji kaliskiej: Wspomnienie obowiązkowe

Bł. Maria Angela urodziła się w Kaliszu dnia 16 maja 1825 roku. Od dzieciństwa była wrażliwa na potrzeby Kościoła i bliźniego. W roku 1854 jej kierownikiem duchowym został o. Honorat Koźmiński, kapucyn. Przy jego pomocy założyła w Warszawie Zgromadzenie Sióstr Felicjanek. Po powstaniu styczniowym Zgromadzenie przeniosło się do Krakowa i tutaj rozpoczęła się jego szybki rozwój. W roku 1869 matka Maria Angela z powodu utraty słuchu ustąpiła z urzędu przełożonej generalnej i dalsze lata spędziła na modlitwie i staraniach o zatwierdzenie Zgromadzenia. Zmarła 10 października 1899 roku. Została beatyfikowana w roku 1993 przez papieża Jana Pawła II.

Teksty wspólne o dziewicach.

GODZINA CZYTAN

II CZYTANIE

Z pism bł. Marii Angeli Truszkowskiej

/Wybór pism bł. Marii Angeli Truszkowskiej, Papieski Instytut Studiów Kościelnych, Rzym 1982/

Szczęście nasze polega na miłości Bożej

Szczęście nasze polega na miłości Boga. Miłość Boga zawiera

się w pełnienu woli Bożej.

Miłość nie polega na tym, aby doznawać tkliwych uczuć bezowocnych, poświęcać się w myśli na ofiary, które się może nigdy nie spełnią. Taka miłość nic nie kosztuje. Nie może się nawet nazywać miłością, kiedy nas nic nie kosztuje albo kiedy nie chcemy, aby nas kosztowała. Kochać, nazywa się dawać. A co? Dawać wszystko, czego miłość wymaga. Dawać prędko, bez żalu, z radością, pragnąć, ażeby więcej od nas żądano, nigdy nie być zadowoloną z tego, co się daje, kiedy się może dać więcej.

Kochać, to znosić dla miłości wszystko, co przykre jest dla natury: cierpienia umysłu, serca, ciała. A cierpieć w sposób, jaki się miłości podoba, przekładając te krzyże, które nam zsyła nad te, które są z naszego wyboru, dźwigając je w taki sposób, jaki się podoba miłości, bez ulgi, bez pociechy ani od ludzi, ani od Boga, dźwigając je tak długo, jak się Jemu podoba, choćby do ostatniej chwili życia. Tak nas kochał Chrystus. Wszelka miłość, która nie jest do Jego miłości podobna, jest zwodnicza.

Chcieć kochać Boga, a nie chcieć cierpieć jest to tylko czczym złudzeniem, chociaż nie wiem, jak można mówić, że się cierpi, jeżeli się sercem prawdziwie kocha Pana naszego Jezusa Chrystusa, który największą gorycz w słodycz zamienia i wśród boleści i upokorzenia daje pociechę i radość.

Kochajmy Pana naszego Jezusa Chrystusa, ale kochajmy Go na krzyżu, bo to jest pociechą dla Serca Jego w jednym i tymże sercu znaleźć miłość, boleść i milczenie. I cóż na tym zależy, z jakiego drzewa krzyż nasz wyciosany, byle był krzyżem, do którego miłość trzyma nas przybitych. Starajmy się przede wszystkim nosić krzyż nasz w pokorze i milczeniu, bo krzyż to skarb

wielki, który ukrywać powinniśmy, aby go nam nie odebrano. Nie wiem, co by nas w tym długim i ciężkim życiu pocieszyć i wzmocnić zdołało więcej, jak ciągłe w miłości cierpienie. Cierpimy bez narzekania, uważając każdą chwilę nie na krzyżu za straconą. O, jak dobrze, żyć i umierać na krzyżu! Krzyż to drogi balsam. Ukrywajmy go starannie, aby woni swej przed Bogiem nie stracił. O, jak dobry, jak zbawienny ten krzyż w każdym czasie i na każdym miejscu. Dziękujmy Bogu, jeśli czasami nas nim obdarzy i prosimy Go, aby nam przebaczył, jeśli go źle nosimy i, posiadając tak drogi skarb, w ubóstwie duszy zostajemy.

RESPONSORIUM

1 J 4, 7-9

W. Miłujmy się wzajemnie, + ponieważ miłość jest z Boga, / a każdy kto miłuje, narodził się z Boga / i zna Boga. * Kto nie miłuje, nie zna Boga, / bo Bóg jest miłością.
K. W tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu.
W. Kto nie miłuje.

Modlitwa

Boże, nasz Ojcie, Ty obdarzyłeś błogosławioną Marię Anielę żywą wiarą i bezgraniczną miłością, by mogła wiernie spełniać Twoją wolę, + spraw, abyśmy umocnieni Jej modlitwą i przykładem, * z radością szukali tego co się Tobie podoba i żyli zgodnie z Twoją wolą. Przez naszego Pana.

5 maja

BŁ. STANISŁAW KAZIMIERCZYKA, KAPŁANA

Wspomnienie dowolne.

Stanisław urodził się w Kazimierzu, który obecnie jest dzielnicą Krakowa, dnia 27 września 1433 roku. W młodym wieku wstąpił do miejscowego klasztoru Kanoników Regularnych Laterańskich. W życiu zakonnym wyróżnił się surowością życia i gorliwością w dążeniu do doskonałości. Wyświęcony na kapłana służył braciom i wiernym. Odznaczał się nabożeństwem do Najśw. Sakramentu. Zmarł 3 maja 1489 roku. Zaraz po śmierci otoczono go wielką czcią. Ojciec święty Jan Paweł II potwierdził jego heroiczne cnoty i kult okazywany mu od niepamiętnych czasów.

Teksty wspólne o pasterzach.

KOLEKTA

Boże, Ty napełniłeś błogosławionego Stanisława, kapłana, szczególną pobożnością do Najświętszego Sakramentu Eucharystii i ogromną miłością pasterską, + spraw, abyśmy wsparci Jego wstawiennictwem i pociągnięci przykładem, * gorliwie dążyli do tego, co jedynie jest konieczne. Przez naszego Pana.

5 maja

BŁ. STANISŁAW KAZIMIERCZYKA, KAPŁANA

Wspomnienie dowolne.

Stanisław urodził się w Kazimierzu, który obecnie jest dzielnicą Krakowa, dnia 27 września 1433 roku. W młodym wieku wstąpił do miejscowego klasztoru Kanoników Regularnych Laterańskich. W życiu zakonnym wyróżnił się surowością życia i gorliwością w dążeniu do doskonałości. Wyświęcony na kapłana służył braciom i wiernym. Odznaczał się nabożeństwem do Najśw. Sakramentu. Zmarł 3 maja 1489 roku. Zaraz po śmierci otoczono go wielką czcią. Ojciec święty Jan Paweł II potwierdził jego heroiczne cnoty i kult okazywany mu od niepamiętnych czasów.

Teksty wspólne o pasterzach.

GODZINA CZYTAN

II CZYTANIE

Z homilii papieża Jana Pawła II w dniu beatyfikacji bł. Stanisława Kazimierczyka
/L'Osservatore Romano, Wydanie polskie, nr 5-6, 1993, s. 14-15/

Dar Bożej Opatrzności dla Kościoła w Polsce

Kościół zrodzony "do żywej nadziei" dziękuje za dziedzictwo niezniszczalne, które jest zachowane dla nas w niebie. Lud chrześcijański wyraża radość wielkanocną przez te swoje córki i synów,

którzy to Boże dziedzictwo zachowane dla nas w niebie, w sposób szczególny potwierdzają.

Pozdrawiam cię Stanisławie Kazimierczyku, kapłanie Kanoników Regularnych Laterańskich. Twe życie związane było nierozdzielnie z Krakowem, z jego sławną Akademią oraz z klasztorem przy kościele Bożego Ciała na Kazimierzu, gdzie dojrzewało i rozwijało się twoje powołanie.

Sługa Boży Stanisław żył w XV w., a więc w czasach bardzo odległych. W dziejach Krakowa był to wiek wyjątkowy - wiek świętych, epoka szczególnego rozkwitu życia duchowego i religijnego. W tym właśnie wieku Kraków wydał postacie tego formatu co św. Jan Kanty, oraz błogosławieni: Szymon z Lipnicy, Michał Giedroyc, Izajasz Boner i Świętosław ze Sławkowa. Błogosławiony wieki Jego duchowe oblicze tworzyli święci i błogosławieni, a wśród nich Stanisław z Kazimierza: żarliwy czciciel Eucharystii, nauczyciel i obrońca prawdy ewangelicznej, wychowawca, przewodnik na drogach życia duchowego, opiekun ubogich.

Pamięć o świętości sługi Bożego żyje i owocuje do dzisiaj. Tej pamięci lud Krakowa, a zwłaszcza lud Kazimierza, dawał wyraz przez modlitwę u jego relikwii nieprzerwanie aż do naszych czasów. Jako arcybiskup krakowski nieraz tym modlitwom przewodniczyłem. Dzisiaj Kościół święty uroczyście potwierdza Jego kult, wynosząc go do chwały ołtarzy.

W dzisiejszych czasach tego orędownictwa świętych i błogosławionych tak bardzo nam potrzeba! Oto szczególny dar Bożej Opatrości dla Kościoła w Polsce - dar dla naszej Ojczyzny.

Raduj się więc Kościele Polski!

Jakże bardzo człowiekowi wszystkich czasów potrzebne jest spotkanie z Tobą, Chryste - spotkanie przez wiarę, którą próbuje się w ogniu doświadczeń, a która owocuje radością - radością paschalną. Wiara owocuje radością "niewymowną i pełną chwały".

RESPONSORIUM

Ps 133, 1. 3; por. 1 Kor 11, 26

W. O jak dobre i miło, + gdy bracia mieszkają razem. * Tam udziała Pan błogosławieństwa i życia na wieki. Alleluja.

K. Ilekroć spożywają Chleb eucharystyczny albo piją Kielich, śmierć Pana głoszą aż przyjdzie. W. Tam udziała.

Modlitwa

Boże, Ty napełniłeś błogosławionego Stanisława, kapłana, szczególną pobożnością do Najświętszego Sakramentu Eucharystii i ogromną miłością pasterską, + spraw, abysmy wparci Jego wstawiennictwem i pociągnięci przykładem, * gorliwie dążyli do tego, co jedynie jest konieczne. Przez naszego Pana.



II. Sprawozdanie z 57 posiedzenia Komisji Episkopatu Polski ds. Liturgii i Duszpasterstwa Liturgicznego w Krakowie 20 lutego 1995

(z materiałów Sekretarza Komisji, O. dra Franciszka Małaczynskiego OSB)

1. Na wniosek Przewodniczącego Komisji, wybrano przez aklamację na Wiceprzewodniczącego Komisji ks. prof. dra hab. Stanisława Czerwika.

2. Omówiono sprawę relacji Krajowego Duszpasterstwa Służby Liturgicznej do Podkomisji ds. Duszpasterstwa Służby Liturgicznej (Bp Marian Duś) - vide aneks do Sprawozdania.

3. Omówiono sprawy bieżące Podkomisji Muzyki Sakralnej i jej ewentualny status w nowej strukturze Konferencji Episkopatu (Bp Józef Zawitkowski).

4. Ks. prof. Stanisław Czerwik wygłosił referat na temat: "Postawa wiernych w czasie przyjmowania Komunii świętej. Rys historyczny" - vide aneks do Sprawozdania.

5. Rozważono sprawy wydawnicze:

A. Obrzęd sakramentu bierzmowania (wydanie nowe) jest już oprawiany w Wydawnictwie św. Jacka.

B. Ceremoniał biskupi jest poprawiony.

C. W Wydawnictwie Pallotinum został złożony do druku zbiór Mszy świętych o Najświętszej Maryi Pannie. Wydanie zostało opóźnione z powodu druku Katechizmu Kościoła.

D. Sekretariat Komisji Liturgicznej opracowuje drugie wydanie I tomu Liturgii godzin. Teksty okresowe i psalterz po pierwszej korekcie odesłano do wydawnictwa. Poprawiane są teksty o świętych.

E. Pontyfikał jest przetłumaczony i oddany do korekty teologów (ks. dr Józef Sroka, ks. dr Bolesław Margański).

F. Książdz dziekan prof. dr hab. Helmut Sobeczko przedstawił projekt lekcjonarza Mszy świętej dla dzieci. Dość rozbieżne zdania na temat potrzeby tego lekcjonarza, jego treści i formy wskazują na to, że sprawa potrzebuje czasu, by dojrzeć.

G. Ks. prof. H. Sobeczko poinformował Komisję o zainicjowaniu przez Wydział Teologiczny nowo erygowanego Uniwersytetu w Opolu nowego periodyku pt. *Przegląd Liturgiczno-Muzyczny*.

ANEKS DO SPRAWOZDANIA

1. Sprawa Podkomisji ds. Duszpasterstwa Służby Liturgicznej.

W związku z planowaną debatą Konferencji Plenarnej Episkopatu Episkopatu Polski nad strukturą Komisji, Rad i Zespołów w ramach

Konferencji Episkopatu, Komisja Liturgiczna Episkopatu ustosunkowała się do przedstawionej przez Bpa Mariana Dusia, Przewodniczącego Podkomisji ds. Duszpasterstwa Służby Liturgicznej, sugestii ustawiającej relację pomiędzy Podkomisją a Krajowym Duszpasterstwem Służby Liturgicznej. Oto szkic propozycji Księdza Biskupa:

Podkomisja ds. Duszpasterstwa
Służby Liturgicznej

Sugestie odnośnie dalszego funkcjonowania Podkomisji
w związku z planowaną reformą
Komisji Episkopatu Polski

Powołana pod przewodnictwem Biskupa Mariana Dusia nowa Podkomisja starała się przed problemem znalezienia swego miejsca w dotychczasowej strukturze pracujących już podkomisji i duszpasterstw krajowych. Okazało się bowiem, że istniejące Krajowe Duszpasterstwo Służby Liturgicznej, kierowane przez Krajowego Moderatera Ruchu Światło - Życie, obejmuje swoim oddziaływaniem wszystkie diecezje w Polsce. Duszpasterstwo to każdego roku organizuje spotkania Diecezjalnych i Zakonnych Duszpasterzy Służby Liturgicznej i przygotowuje materiały formacyjne dla całej Polski w oparciu o wzorce wypracowane przez Ruch Światło - Życie.

Czeroletnie funkcjonowanie Podkomisji pozwala postawić następujące pytania:

1. Czy zachodzi potrzeba istnienia dwóch ogólnopolskich organów, kierujących duszpasterstwem Służby Liturgicznej? W diecezjach zazwyczaj Diecezjalny Moderator Ruchu Światło - Życie jest równocześnie Diecezjalnym Duszpasterzem Służby Liturgicznej.

2. Czy właściwym jest dążenie do zbudowania nowego programu formacyjnego dla duszpasterstwa Służby Liturgicznej w oderwaniu od modelu wypracowanego przez Ruch Światło - Życie ("wychowanie do liturgii" i "wychowanie przez liturgię").

Zagadnienia te były przedmiotem ożywionej dyskusji na każdym spotkaniu Podkomisji. Główny jednak wysiłek Podkomisji szedł w kierunku stworzenia nowego podręcznika dla duszpasterzy Służby Liturgicznej. Podkomisja uznała, że bazą dla takiego podręcznika winny być wzorce formacyjne wypracowane w Ruchu Światło - Życie. Podręcznik ten, aby mógł stać się użyteczny w każdej parafii, również i tam, gdzie nie istnieje Ruch Światło - Życie, musiałby być znacznie uproszczony.

W efekcie czeroletniej pracy Podkomisji nasuwają się następujące wnioski:

1. Nie może być jednocześnie dwóch ogólnokrajowych instytucji, zajmujących się duszpasterstwem Służby Liturgicznej (Podkomisja ds. Duszpasterstwa Służby Liturgicznej oraz Krajowe Duszpasterstwo Służby Liturgicznej).
2. Dotychczasowy dorobek Ruchu Światło - Życie w zakresie opracowanych materiałów formacyjnych jest bardzo poważny i nie należy go pomijać.
3. Należy się zastanowić, czy właściwym jest łączenie w diecezjach funkcji Diecezjalnego Moderatera Ruchu Światło - Życie z funkcją Diecezjalnego Duszpasterza Służby Liturgicznej (który powinien troszczyć się o formację liturgiczną we wszystkich grupach i ruchach istniejących w diecezji).
4. Jakikolwiek organ będzie kierował duszpasterstwem Służby Liturgicznej, powinien dysponować odpowiednimi środkami osobowymi i materialnymi koniecznymi do opracowania i przygotowania materiałów ogólnopolskich.

SEKRETARZ

Ks. Andrzej Tokarski

PRZEWODNICZĄCY

Marian Duś

Wamawy 7.03.1994

Członkowie Komisji Liturgicznej na zebraniu zwykajnym w dniu 20 lutego 1995 zaproponowali, co następuje:

1. Należy utrzymać w Polsce jeden organ animujący Duszpasterstwo Służby Liturgicznej.
2. Organem tym powinna być sekcja Komisji Liturgicznej Episkopatu Polski, reprezentująca klasyczny model duszpasterstwa i formacji.
3. Członkowie tej podkomisji składaliby się z reprezentantów (kapelanów) niektórych ruchów młodzieżowych.

4. To nie kolidowałoby z jednoczesnym budowaniem przez te ruchy (np. Ruch Światło-Życie) swoich struktur o zasięgu krajowym.

2. Postawa wiernych w czasie przyjmowania Komunii świętej

Komisja Liturgiczna Episkopatu przygotowuje wytyczne dla ujednolicenia postaw uczestników Mszy świętej, poczynając od sprawy domagającej się pilnego ustalenia: postawy uczestników liturgii w czasie przyjmowania Komunii świętej. Istnieje olbrzymia rozpiętość form, które oscylują pomiędzy postawami tradycji potrydenckiej a postawami przekraczającymi czasem nawet normę dopuszczoną przez Sobór Watykański II.

Zanim przedstawimy konkretną propozycję wytycznych, przekazujemy rys historyczny oraz dotychczasowe prawodawstwo dotyczące postaw wraz z interpretacją teologiczną potrzebną do wyrobienia sobie zdania na ten temat.

Rys historii praktyki Kościoła

W najstarszym znanym opisie Mszy rzymskiej (Ordo Romanus I, 114-118; Andrieu II, 104-106) pochodzącym z VII wieku jest powiedziane, że wierni na czas Komunii świętej pozostawali na swoich miejscach: duchowni (biskupi, diakoni) przynosili im Ciało i Krew Pańską.

2. W Galii kanon 4 synodu w Tours z roku 5567 (Mansi IX, 793) gwarantuje wiernym prawo przystępowania do ołtarza w celu przyjęcia Eucharystii. W epoce karolińskiej ogranicza się to prawo tylko do duchownych oraz zakonników i zakonnic: osoby te mogą przyjmować Komunię świętą na stopniach ołtarza. Wiernym świeckim często rozdaje się Eucharystię przy bocznym ołtarzu, dokąd przenosi się Najświętszy Sakrament.

3. W Afryce wierni zbliżają się do Komunii świętej podchodząc do "cancelli" (balasek) okalających ołtarz. W Sermo 392,5 (PL 39, 1712) św. Augustyn upomina wiernych, którzy z powodu popełnionych publicznych grzechów są pozbawieni prawa przyjmowania Eucharystii, aby nie trzeba ich było odsuwać "de cancellis".

W czasach karolińskich w Galii te balaski miały od 80 do 120 cm wysokości. Wierni opierali się na nich łokciami, gdy przyjmowali Komunię świętą stojąco (por. Walafrid Strabo, *De exordiis et incrementis*, 6: PL 114, 928).

4. Od XIII wieku upowszechnia się zwyczaj rozciągania przed wiernymi przyjmującymi Komunię na kłęczkach obrusa trzymanego przez akolitów. W XVI wieku instaluje się stół lub ławę między nawą i prezbiterium: tutaj - przy nakrytej obrusem ławie lub stole - wierni kłęczą

przyjmują Eucharystię. W XVII wieku pojawia się w kościołach trwałe ogrodzenie z drzewa lub kamienia (balustrada) umożliwiające przyjmowanie Komunii w postawie kłęczącej.

5. Do VIII wieku spotykamy świadectwa o przyjmowaniu Komunii świętej na dłoń. Wyraźnie wspomina o tym, św. Cyryl (czy też Jan) Jerozolimski w swej V Katechezie, 21 (prawa dłoń podłożona pod lewą, na którą kapłan składa Ciało Chrystusa, to jakby tron dla niebieskiego Króla). W Galii według Sermo 227,5 św. Cezarego z Arles mężczyźni przed przyjęciem Komunii świętej na dłoń winni umyć ręce, kobiety winny nakryć dłonie czystą chusteczką (nitida linteamina).

Kan. 2 synodu w Rouen z roku 878 pozwala udzielać Komunii świętej na dłoń tylko usługującym przy ołtarzu diakonowi i subdiakonowi; świeckim poleca podawać ją tylko do ust.

Najprawdopodobniej na zmianę praktyki - czyli na podawanie Komunii do ust - wpłynęło wprowadzenie na Zachodzie obowiązku używania do Eucharystii chleba niekwaszonego w formie opłatka. Hostie cienkie i lekkie łatwo przylegały do języka - podawane na dłoń łatwo mogły upadać na ziemię.

6. W latach 1853 i 1854, a potem jeszcze w roku 1929 Kongregacja Obrzędów poleca używać przy rozdawaniu Ciała Pańskiego specjalnej pateny komunijnej.

7. A oto dokumenty wydane po Soborze Watykańskim II w sprawie udzielania Komunii świętej, a zawierające nowe przepisy o postawie wiernych:

a) Dekret Kongregacji Obrzędów *Ecclesiae semper curae fuit* z 7 III 1965 o koncelebracji i Komunii świętej pod obiema postaciami przewiduje, że jeśli wierni przystępują do Komunii pod obiema postaciami, zachowują postawę stojącą (podczas przyjmowania obu postaci).

b) Instrukcja o kulcie Tajemnicy Eucharystii *Eucharisticum Mysterium* z 25 V 1967 w punkcie 34 postanawia: decyzja w sprawie ustalenia postawy wiernych podczas przyjmowania Komunii świętej (kłęczącej lub stojącej) należy do Konferencji Biskupów. Należy przy tym brać pod uwagę okoliczności celebracji, układ wnętrza kościoła i liczbę komunikujących. Jeśli wierni przyjmują Komunię świętą w postawie stojącej, winni przedtem spełnić jakiś gest czci dla Najświętszego Sakramentu (przyklęknięcie lub ukłon). Jeśli przyjmują Komunię na kłęczkach, specjalny znak czci nie jest wymagany, ponieważ już sama postawa kłęcząca wyraża uwielbienie.

Sformułowanie tego dokumentu zakłada pewien pluralizm i elastyczność zasad, jakie

powinna ustalić Konferencja Biskupów. Okoliczności bowiem, w jakich wierni przyjmują Komunię świętą mogą być różne w różnych kościołach i zgromadzeniach. Stosowanie takich a nie innych reguł winno więc być uzależnione od duszpasterzy, którzy mają rozeznanie w tych okolicznościach wymagających modyfikacji ewentualnych ustaleń Konferencji Biskupiej (albo też same te ustalenia winny być pluralistyczne i elastyczne).

c) Instrukcja Kongregacji Kultu Bożego z 29 V 1969 opowiada się za utrzymaniem tradycyjnej praktyki podawania Eucharystii do ust (nie mówi o postawie klęczącej jako obowiązującej, nie chcąc podważać zasad sformułowanych w tej sprawie dwa lata wcześniej w instrukcji *Eucharisticum Mysterium*). Zarazem jednak poleca biskupom, aby się oficjalnie wypowiedzieli w sprawie stosowności zmian w tej dziedzinie. Jeżeli więc Episkopat danego kraju większością 2/3 głosów w tajnym głosowaniu postanowi wprowadzić podawanie Eucharystii (dokładnie: Chleba eucharystycznego) na rękę, praktykę tę będą mogli wprowadzić poszczególni biskupi na terenie podlegającym ich władzy.

W związku z tym wspomniana instrukcja podaje następujące normy praktyczne (które - nota bene - zakładają pewien pluralizm rozwiązań i nie dopuszczają ustaleń sztywnych, o jednakowej dla wszystkich mocy zobowiązującej):

- Każdy wierny winien mieć możliwość zachowania tradycyjnego sposobu przyjmowania Komunii świętej (a więc do ust). Przystępowanie do tego Sakramentu nie powinno stwarzać niebezpieczeństwa niezgody i nieporozumień.

- Nowa praktyka (podawania Komunii świętej na dłoń) winna być na początek wprowadzana w środowiskach elitarnych i przygotowanych przez odpowiednią katechezę, która by wykluczała nawet pozory zachwiania się w Kościele szacunku dla Eucharystii.

- Należy kształtować u wiernych poczucie godności członków Ciała Mistycznego oraz pogłębiać wiarę w obecność Chrystusa pod postaciami eucharystycznymi.

- Prezbiter lub diakon winien składać Hostię na dłoni przyjmującego. Wierni nie mogą brać Hostii wprost z naczynia. Posługa udzielającego winna się wyrażać w słowach "Ciało Chrystusa", na które przyjmujący odpowiada "Amen". Każdy z przyjmujących winien spożyć Hostię przed odejściem na swoje miejsce (jeżeli podchodzi w procesji na miejsce udzielania).

- Należy zwracać uwagę na czystość rąk u przyjmujących i nie dopuszczać do upadnięcia na ziemię lub rozproszenia cząstek Chleba eucharystycznego.

- Nie wolno składać na dłoni przyjmującego Hostii umoczonej we Krwi Najświętszej, gdy udziela się Komunii pod obiema postaciami przez zamoczenie (należy wówczas podawać Hostię zamoczoną do ust!).

- Biskupi, którzy wprowadzili nową praktykę (Komunii świętej na rękę), winni w ciągu sześciu miesięcy nadesłać do Kongregacji odpowiednie sprawozdanie.

d) Dnia 3 VI 1985 Kongregacja Kultu Bożego ogłosiła *Przypomnienie w sprawie podawania Komunii świętej na rękę* - dokument do treści bardzo zbliżonej do instrukcji z roku 1969.

8. Ustalenia Konferencji Episkopatu Polski w sprawie postawy wiernych przyjmujących Komunię świętą

8.1. Dnia 11 XII 1980 zostały wydane "przepisy wykonawcze do Instrukcji Kongregacji Sakramentów i Kultu Bożego *Inaestimabile donum* (3 IV 1980), X:

"Zgodnie z uchwałą Konferencji Plenarnej Episkopatu, w diecezjach Polski przyjmuje się Komunię świętą z rąk celebransów do ust w postawie klęczącej. Przepisy te należy zachować także w Mszach dla grup specjalnych. W szczególnych okolicznościach, w których ukłęknięcie jest bardzo utrudnione, np. przy tłumnym udziale wiernych i ścisłu albo gdy wierni uczestniczą we Mszy świętej poza kościołem po deszczu, można przyjąć Komunię świętą stojąco. Nie można wymagać klękania od ludzi obciążonych kalectwem lub chorobą".

8.2. Instrukcja Episkopatu Polski w związku z wydaniem nowego Mszału ołtarzowego (11 III 1987):

27. Komunii świętej udziela się przez podanie Hostii wprost do ust. Wierni przyjmują Komunię świętą w postawie klęczącej. Mogą również stać, gdy przemawiają za tym szczególne okoliczności. Jeżeli udziela się Komunii pod dwiema postaciami, przyjmujący ją stoją. W czasie procesji do Komunii świętej należy troszczyć się o zachowanie wzorowego porządku.

28. Jednakowa postawa ciała, którą powinni zachować uczestnicy liturgii, jest znakiem wspólnoty i jedności... Wierni klęczą:

a) w czasie modlitwy epikletycznej i przeistoczenia;

b) na słowa "Oto Baranek Boży..." i "Panie, nie jestem godzien";

c) w czasie przyjmowania Komunii świętej, jeżeli okoliczności na to pozwalają.

Ludzie w starszym wieku, słabi i chorzy mogą siedzieć w czasie całej Mszy świętej i nie należy ich niepokoić. Podobnie w kaplicach szpitali i zakładów specjalnych trzeba uwzględnić stan zdrowia uczestników (OWMR 21).

Ks. Stanisław Czerwik

śpiewa, a na końcu podaje praktyczne wskazówki dotyczące muzycznego ukształtowania Pięćdziesiątnicy.

W dalszej części numeru umieszczono relacje z grup roboczych i tzw. Workshops. Pani dr Helga Maria Wolf z Wiednia przedstawia swój referat wprowadzający, streszczając dyskusję i tzw. brainstorming czyli twórczą metodę znalezienia idei i rozwiązania problemów na temat **"Stare zwyczaje - nowe zwyczaje w okresie wielkanocnym"** (s. 54-62). Prof. Günter Rombold z Linzu przedstawia w swoim referacie zagadnienie **"Duch Święty i Zesłanie Ducha Świętego w obrazie"** (s. 62-70). Z grupy roboczej na temat **"Bierzmowanie"** (s. 70-71) ks. prof. Hans Holleweger z Linzu, który jej przewodniczył, przedstawia wyniki dyskusji dotyczące zagadnień duszpasterskich przygotowania i sprawowania sakramentu bierzmowania, łączności bierzmowania z Pięćdziesiątnicą paschalną oraz bierzmowania i wspólnoty parafialnej. Erich Renhart i Peter Ebenbauer z Grazu przedstawiają krótko relację z grupy roboczej na temat **"Tekstów eucharystycznych"** okresu wielkanocnego.

W dalszej części numeru poświęconego Pięćdziesiątnicy zostały wydrukowane relacje z praktyki duszpasterskiej. Jest tu najpierw artykuł proboszcza wiedeńskiego ks. prałata Rudolfa Schwarzenbergera **"Świętowanie Pięćdziesiątnicy w parafii - kamienie polne na drodze ku Zesłaniu Ducha Świętego"** (s. 73-75). Następnie znajdujemy opracowanie o. Sebastiana Hubera OPracm z Innsbrucka na temat: **"Folklorystyczne elementy w świętowaniu od Dni krzyżowych do Zesłania Ducha Świętego"** (s. 75-78). Natomiast proboszcz Roland Bachleitner ze Steyr dzieli się swymi spostrzeżeniami na temat **"Odnowienie bierzmowania na Zesłanie Ducha Świętego"** (s. 78-80). Po tych uwagach podano wybraną nowszą literaturę na temat Pięćdziesiątnicy (blisko 50 pozycji zasadniczo z lat 80-90).

W dziale **"Z. praktyki - dla praktyki"** przedstawiono wzór **"Nieszporów ze wspomnieniem chrztu i bierzmowania"** (s. 83-85) oraz wzory 9 spośród wielu **"Ewangelarzy"** (s. 86-87), które zostały ukazane na wystawie towarzyszącej sympozjum.

Nr 2/94 czasopisma **"Heiliger Dienst"** rozpoczyna ks. prof. Hans Holleweger z Uniwersytetu w Linz wspomnieniem o emerytowanym Biskupie diecezji Linz Franciszku Ksawerym Zaunerze (+ 1994), którego nazywa motorem Ruchu liturgicznego (s. 91-96).

III. Z CZASOPISM LITURGICZNYCH

Czasopismo **"Heiliger Dienst"** wydawane przez Instytut Liturgiczny przy arcyopactwie św. Piotra w Salzburgu opublikowało w trzech numerach 1994 r. zasygnalizowane niżej artykuły.

Nr 1 tego czasopisma zawiera dokumentację sympozjum na temat **"Pięćdziesiątnica. Uroczysty okres od Wielkanocy do Zesłania Ducha Świętego"** zorganizowanego w dniach 18 i 19 października 1993 r. w Salzburgu przez Komisję Liturgiczną Episkopatu Austrii.

Po słowie wstępnym redakcji znajdują się w nim najpierw teksty trzech referatów. Autorem pierwszego p.t. **"Biblijne podstawy dla świętowania Pięćdziesiątnicy"** (s. 3-15) jest profesor Nowego Testamentu na Wydziale Teologii Katolickiej Uniwersytetu Wiedeńskiego ks. prof. Jakob Kremer. Wychodząc od opisu żydowskich Zielonych Świąt autor wskazuje na to, że u św. Pawła i w Ewangelii Janowej Zmartwychwstanie Jezusa i Jego wywyższenie stanowią jedność. Dopiero Dzieje Apostolskie ukazują Zmartwychwstanie i Zesłanie Ducha Świętego jako dwa odrębne wydarzenia. Drugi referat nosi tytuł **"Pięćdziesiątnicowe świętowanie Wielkanocy. Ukształtowanie świętowania i teologia w historii i obecnie"** (s. 16-34), a jego autorem jest profesor liturgiki na tym samym wydziale ks. prof. H. Auf der Maur. W artykule tym przedstawione są najpierw nazwy Pięćdziesiątnicy, następnie początek i wczesny rozwój liturgii tych pięćdziesięciu dni w różnych ośrodkach. Z kolei autor ukazuje tematyczne wyodrębnienie się 50-tego i 40-tego dnia tego okresu. W dalszej części ukazuje rozdrobnienie okresu wielkanocnego (tworzenie się oktawy Wielkanocy, uroczystości Zesłania Ducha Świętego i Wniebowstąpienia). Na końcu ukazuje ponowne odkrycie całości Pięćdziesiątnicy po Soborze Watykańskim II. Po tym referacie znajduje się **wykaz czytań i śpiewów całego okresu wielkanocnego** (s. 35-37). Kolejny referat przygotował profesor Uniwersytetu w Graz - Franz Karl Prahl. Jego temat brzmi **"Alleluja i wielkanocny (paschalny) chrześcijanin. Muzyka jako charakterystyczny element Pięćdziesiątnicy"** (s. 38-53). Autor przedstawia w nim myśli Ojców Kościoła na temat Alleluja i na temat chrześcijanina, który je

We wspomnieniu tym wskazuje na troskę zmarłego Biskupa o liturgię w diecezji Linz, jego prace na polu liturgii w ramach Konferencji Episkopatu Austrii i jego prace w soborowych komisjach liturgicznych.

Trzy kolejne artykuły tego numeru poświęcone są pokucie. Proboszcz i docent Uniwersytetu Wiedeńskiego Paul Weiß pisze na temat **"Czy tylko kryzys Sakramentu Pokuty- czy coś więcej?"** (s. 97-106). Autor zwraca uwagę na to, że kryzys Sakramentu Pokuty jest wynikiem kryzysu wiary, kryzysu Kościoła i kryzysu chrztu. Reinhard Meßner, docent Uniwersytetu w Innsbrucku obrat za temat swego artykułu **"Uwagi historyczne na temat zależności między Inicjacją a liturgią pokutną"** (s. 107-120). Prof. Józef Schermann z Pfaffenhofen i Paul Mascher z Innsbrucka w artykule **"Dar pojednania"** (121-130) omawiają powstanie i treść wskazań dotyczących duszpasterstwa pokutnego w diecezji Innsbruck ogłoszonych przez Ks. Biskupa Reinholda Stechera w marcu 1994 r.

Po artykułach dotyczących pokuty asystent na Uniwersytecie w Regensburgu Dominik Daschner publikuje pierwszą część artykułu na temat **"Medytacja czy odpowiedź - o funkcji psalnu responsoryjnego"** (s. 131-153). W tej części zajmuje się najpierw obecną dyskusją na temat funkcji psalnu responsoryjnego wskazując na cztery jej rozumienia: psalm jako odpowiedź na czytanie, jako medytacja czytania, jako medytacja i odpowiedź oraz psalm jako czytanie. Z kolei autor szerzej ukazuje spotykaną przed soborem interpretację psalnu jako odpowiedzi na czytanie.

W kolejnym artykule Augustyn Ulrich Renner OSB z Augsburga zajmuje się **"Formą i treścią wielkich prośb Wielkiego Piątku w najstarszych zachowanych rękopisach"** (s. 154-168). Artykuł ten to skrócona pierwsza część pracy seminaryjnej z liturgiki napisanej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu w Augsburgu. Autor daje najpierw wprowadzenie historyczne na temat modlitwy powszechnej, następnie przedstawia szczegółowo budowę i treść wielkich prośb Wielkiego Piątku. Na końcu wskazuje na to, że te prośby mimo swej jednorodowości mogą po dokonaniu modyfikacji stanowić model dla modlitwy powszechnej w ciągu całego roku liturgicznego.

W dziale **"Z praktyki - dla praktyki"** Josef Rafael Kleiner przedstawia **"Uwielbienia i dziękczynienia. Elementy patrystyczne dla mistagogii sprawowania Eucharystii"** (s.

169-173). Autor podaje teksty modlitw w oparciu o Didache, Euchologion Serapiona z Thmuis i Listy św. Ignacego Antiocheńskiego.

Numer ten zamykają uwagi na temat **"Co mnie razi ..."**. Dr Thomas Vollmer z Neuss pisze na temat **"Praktyki łamania chleba"** (s. 174-175) zwracając uwagę na niewłaściwe miejsce łamania chleba przez niektórych kapłanów (w czasie słów ustanowienia), dalej na niezauważalność łamania chleba w czasie przekazywania znaku pokoju oraz na ukazywanie przez niektórych kapłanów dużej hostii po łamaniu tak, jakby nie była połamana. Autor postuluje, aby łamanie chleba zostało wyraźnie oddzielone od przekazywania znaku pokoju, by był to znak widoczny dla wspólnoty, by częściej łamano duże hostie i by używano dość dużych hostii łamanych na wiele części. Profesor liturgiki na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu w Salzburgu ks. prof. Franz Nikolasch zwraca w inny sposób uwagę na ten sam problem w uwagach **"Wiele małych hostii i jeden chleb"** (s. 176-177). Zauważa ona, że wskazania art. 283 Ogólnego wprowadzenia do Mszału Rzymskiego mówiące o łamaniu chleba nie są przez większość kapłanów respektowane, bo ten sam artykuł zezwala na stosowanie tradycyjnych małych hostii. Autor widzi potrzebę akcentowania dziś znaku łamania chleba jako znaku wspólnoty, ale także znaku bycia dla innych.

Nr 3/94 omawianego czasopisma zawiera różne tematycznie artykuły. Zeszyt otwiera artykuł profesora liturgiki na Wydziale Teologii Katolickiej Uniwersytetu w Innsbrucku o. Hansa Bernarda Meyera SJ **"Instrukcja »Varietates legittimae« o liturgii rzymskiej i inkulturacji"** (s. 186-192). Autor wskazuje na treść wspomnianej instrukcji i stawia cały szereg pytań dotyczących tego dokumentu. Biskup Fritz Lobinger z Alval North w Republice Południowej Afryki omawia **"Pytania i problemy inkulturacji w liturgii w Kościele Afryki Południowej"** (s. 193-195). O. Emmanuel von Severus OSB z Maria Laach daje krótką informację, wspomnienie o studiujących przed laty dwóch rumuńskich mnichach w tym opactwie (s. 196-199). Dominik Daschner publikuje drugą część artykułu na temat **"Medytacja czy odpowiedź - o funkcji psalnu responsoryjnego"** (s. 200-220). W tej części autor wskazuje na posoborowe rozumienie funkcji psalnu responsoryjnego jako odpowiedzi na czytanie oraz daje szereg wskazań dotyczących jego wykonywania w krajach języka niemieckiego. Ks. Kanonik Günter Duffner z Moguncji w

artykule "Christuslob - śpiewany brewiarz w języku niemieckim" (s. 221-234) ukazuje długą drogę od Officium Parvum z Seckau (1933) do aprobaty pierwszego małego officium w języku narodowym (1980). Proboszcz i docent Uniwersytetu Wiedeńskiego Paul Weiß w artykule "Ponieważ Bóg pierwszy nas umiłował" (s. 235-240) pisze o tym jakie otwarte życzenia wywołuje nowy niemiecki obrzęd zawarcia małżeństwa z punktu widzenia proboszcza.

Na końcu numeru 3 czasopisma "Heiliger Dienst" Józef Rafał Kleiner przedstawia "Elementy mistagogiczne w pismach Justyna męczennika" (s. 241-244). Autor informuje najpierw o życiu i działalności św. Justyna, a następnie ukazuje jego teksty o liturgii chrztu, Eucharystii i o świętowaniu Dnia Pańskiego.



opracował
dr. Stefan Giliński

IV. KOMUNIKATY

1. Realizacja Wskazań Komisji Episkopatu Polski ds. Liturgii i Duszpasterstwa Liturgicznego dotyczących fotografowania i filmowania podczas celebracji liturgii

A. W Archidiecezji Krakowskiej

Kurs dla fotografów i kamerzystów posługujących w czasie celebracji liturgicznych

Zgodnie z zaleceniem Komisji Episkopatu ds. Liturgii i Duszpasterstwa Liturgicznego "zawodowi fotografowie i operatorzy sprzętu audiowizualnego, którzy - okazjonalnie lub na sposób stały - zamierzają wykonywać swoje czynności podczas celebracji liturgii, są obowiązani uprzednio ukończyć specjalny kurs zorganizowany przez Diecezjalną Komisję do Spraw Liturgii oraz otrzymać pisemne upoważnienie miejscowej władzy diecezjalnej".

Informujemy, że taki kurs dla zainteresowanych osób z terenu Archidiecezji Krakowskiej odbędzie się w Krakowie w dniach: **24, 25 i 26 kwietnia oraz 4 maja br.** Będą to więc cztery spotkania, każde po 3 godziny zajęć. Początek zajęć o godz. 17.00, zakończenie ok. godz. 20.00.

Kurs odbywać się będzie w budynku PAT przy ul. Franciszkańskiej 1.

Koszt uczestnictwa w Kursie: 50 zł.

Zajęcia dotyczyć będą wprowadzenia w rozumienie liturgii, uwrażliwienia na właściwe zachowanie w czasie fotografowania i filmowania, praktycznych uwag dla obsługujących kamerę i aparat fotograficzny w czasie sprawowania liturgii, propozycji ubogacenia materiału filmowanego w kościele o inne treści katechetyczne, spotkań z fotografami i innymi osobami podejmującymi taką posługę.

Przewiduje się zorganizowanie, w innym terminie, podobnego kursu w Łudźmierzu, dla fotografów i kamerzystów z rejonu podhalańskiego.

PT. Księża Proboszczów prosimy, aby tę informację przekazali w parafii w sposób, który uznają za słuszny.

Przysyłając fotografów i kamerzystów na kurs, mogą się później odwołać do przedstawionych wyżej wymagań Komisji Episkopatu, aby tylko te osoby dopuścić do fotografowania i filmowania uroczystości Pierwszej Komunii św. i innych celebracji liturgicznych. Należy zatem szukać osób, z którymi można będzie później współpracować. Chodzi bowiem nie tylko o samo zarejestrowanie na taśmie religijnej uroczystości, lecz także o wspólną troskę, aby dokument, który powstanie miał wartość katechetyczną.

Niekiedy potrzeba będzie dwóch kamerzystów, aby później stworzyć kasety video o bogatszej treści i bardziej zróżnicowanym obrazie. Można więc z jednej parafii posłać na Kurs więcej niż jedną osobę. W Kursie mogą brać udział jedynie osoby mające pismo polecające od Księdza Proboszcza.

Termin zgłoszeń: do końca marca na adres Wydział Koordynacji Duszpasterstwa, ul. Franciszkańska 3, 31-004 Kraków, z dopiskiem: "Kurs dla fotografów i kamerzystów".
 Dodatkowe informacje w Wydziale, także pod nr telefonu: 21-10-63.

B. W Archidiecezji Lubelskiej

Archidiecezjalna Komisja Liturgiczna

Regulamin

W związku z wydaniem przez Komisję Episkopatu Polski ds. Liturgii i Duszpasterstwa Liturgicznego "Wskazań dotyczących fotografowania i filmowania podczas celebracji liturgii", Archidiecezjalna Komisja Liturgiczna ustaliła następujący Regulamin zatwierdzony przez Arcybiskupa Lubelskiego, dotyczący fotografów i operatorów kamer filmowych obowiązujący na terenie Archidiecezji Lubelskiej.

1. **Warunkiem otrzymania zezwolenia** na wykonywanie zdjęć i filmów jest posiadanie dokumentu potwierdzającego ukończenie kursu liturgicznego organizowanego przez AKL.
2. W czasie jednej czynności liturgicznej może fotografować i filmować **tylko jeden fotograf i jeden operator kamery**. Zawsze obowiązuje ich godny i świąteczny ubiór.
3. Fotograf i kamerzysta przed rozpoczęciem liturgii **powinien okazać proboszczowi (rektorowi kościoła) dokument uprawniający** go do wykonywania zdjęć lub filmowania oraz **uzgodnić z celebransem** (lub z ceremoniarzem) ważniejsze szczegóły związane z miejscem i sposobem wykonywania zdjęć lub filmowania.
4. Fotograf i kamerzysta nie mogą zajmować miejsca przeznaczonego wyłącznie dla celebransa, koncelebransów, służby liturgicznej oraz innych osób związanych bezpośrednio z celebracją liturgiczną (np. kandydaci do święceń, narzeczeni, dzieci i Komunijne itp.)
5. **Zabrania się ustawiania w prezbiterium dodatkowych źródeł sztucznego oświetlenia jedynie dla potrzeb fotografa lub kamerzysty.**
6. Fotograf i kamerzysta powinni wykonywać swoje czynności w sposób możliwie dyskretny aby nie przeszkadzać uczestnikom liturgii. Dotyczy to głównie zmiany miejsca, używania światła, posługiwania się sprzętem.
7. **Fotografom i kamerzystom, którzy nie będą przestrzegać regulaminu, duszpasterze powinni odmówić prawa wykonywania zdjęć lub filmowania podczas liturgii.**
8. Zawarte w tym regulaminie postanowienia odnoszą się w zasadzie także do wszystkich fotografów i kamerzystów amatorów, którzy chcieliby fotografować lub filmować czynności liturgiczne.

Przewodniczący AKL

Lublin, dnia 22.02.1995

C. W diecezji sandomierskiej

Kurs w diecezji sandomierskiej dla profesjonalnych fotografów i kamerzystów dotyczący fotografowania i filmowania w czasie celebracji liturgii (12. III. - 9. IV. 1995)

1. Kurs rozpoczyna się 12 marca bieżącego roku o godzinie 14.00 w Domu Katolickim pod wezwaniem świętego Józefa przy ulicy Mariackiej 12. Zakończenie kursu 9 kwietnia.
2. Terminy spotkań:
 - a. Cztery kolejne niedziele: 19 III, 26 III, 2 IV, 9 IV.
 - b. Rozpoczęcie o godzinie 9.00 Mszą świętą w katedrze.
 - c. Godziny: od 10.15 do 12.50 - wykłady w Domu Katolickim.
3. Uczestnicy kursu, którzy spełnią wymagania, otrzymają zaświadczenie umożliwiające wykonywanie czynności fotografa i kamerzysty w czasie celebracji liturgii. Jednakże każdorazowe wykonywanie tych czynności wymaga zgody miejscowego proboszcza lub przewodniczącego liturgii.
4. Za każdym razem uczestnicy kursu podpisują listę obecności.
5. W trakcie trwania kursu nie przyjmuje się żadnych kandydatów.
6. Jeśli będą nadal chętni, przewiduje się możliwość ponownego kursu.
7. Wykłady przedstawiają Wskazania Komisji Episkopatu Polski ds. Liturgii i Duszpasterstwa Liturgicznego.
8. Kurs jest bezpłatny.

Tematyka kursu i wykładowcy:

12 marca:

1. Katolicki logos i etos fotografa i kamerzysty - bp Wacław Świerżawski.
2. Wskazania Komisji Episkopatu Polski ds. Liturgii i Duszpasterstwa Liturgicznego dotyczące fotografowania i filmowania podczas liturgii. Tekst i komentarz do Wskazań - ks. Zdzisław Janiec.
3. Obrzędy sakramentu chrztu a zasady fotografowania i filmowania - ks. Zbigniew Mistak.

19 marca:

1. Chrystus i Kościół jedną Mistyczną Osobą i instytucją - jak dusza i ciało - ks. Jacek Beksiński.
2. Postawy, gesty, znaki liturgiczne a zasady fotografowania i filmowania - ks. Zdzisław Janiec.
3. Obrzędy Pierwszej Komunii świętej a zasady fotografowania i filmowania - ks. Zbigniew Mistak.

26 marca:

1. Czym jest liturgia i miejsce liturgii w życiu Kościoła, którym my jesteśmy - ks. Marian Kondysar.
2. Rok liturgiczny w Kościele a zasady fotografowania i filmowania - ks. Zdzisław Janiec.
3. Obrzędy sakramentu bierzmowania, wizytacje biskupie - ks. Zbigniew Mistak.

2 kwietnia:

1. Świętość domu Bożego i Pan obecny w Eucharystii. Sacrum katolickie - ks. Waldemar Gałązka.
2. Obrzędy Mszy świętej, obecność Chrystusa w Przenajświętszym Sakramencie (wystawienie i procesje) - a zasady fotografowania i filmowania - ks. Zdzisław Janiec.
3. Obrzędy sakramentu kapłaństwa, diakonatu i obłóczyn - a zasady fotografowania i filmowania - ks. Zbigniew Mistak.

9 kwietnia:

1. Nowy Katechizm Kościoła Katolickiego i doksztalcanie nieustanne (nie tylko w zakresie fotografii) - ks. Krzysztof Rusiecki.
 2. Obrzędy sakramentu małżeństwa a zasady fotografowania i filmowania - ks. Zdzisław Janiec.
 3. Nabożeństwa paraliturgiczne (np. pogrzeb) a zasady fotografowania i filmowania. Praca fotografa, jego strój, przemieszczanie się w kościele i zasady używania oświetlenia w kościele - ks. Zbigniew Mistak.
- ZAKOŃCZENIE KURSU.** Reguły obowiązujące fotografów i operatorów kamer filmowych w diecezji sandomierskiej (Bp Wacław Świerżawski).



50 lat "La Maison-Dieu" List Ojca Świętego

W pięćdziesiąt rocznicę założenia przeglądu liturgicznego "La Maison-Dieu" Ojciec Święty skierował do Michela Moutel, Biskupa Nevers (Francja), Przewodniczącego Komisji Episkopatu Francji ds. Duszpasterstwa Liturgicznego i Sakramentów list następującej treści:

Przegląd liturgiczny "La Maison-Dieu" obchodzi pięćdziesiątą rocznicę swojego istnienia. Pragnę połączyć się z Waszą Ekszelencją, jak również z tymi wszystkimi, którzy pracują wspólnie na rzecz tej prestiżowej publikacji - w dziękczynieniu za to ważne dzieło, które zostało dokonane. W szczególności zaś za to, że Przegląd

przez swoje promieniowanie przybliżył chrześcijanom wielkość i duchowy wymiar liturgii.

Od momentu założenia pisma przez ks. Piusa Duployé i ks. Aymon-Marie Roguet w 1945 roku "La Maison-Dieu" był jednym z dynamicznych ośrodków ruchu liturgicznego, którego owoce zebrał Sobór Watykański II. Skupiając najprzed-

niejszych znawców, Przegląd postawił sobie za cel zgłębianie skarbcza tradycji liturgicznej - przez studium Słowa Bożego, jakie proklamowane jest na żywo we wspólnocie Kościoła, przez uważne studium źródeł historycznych i przez ustawicznie odnawianą refleksję nad konstytutywnymi elementami kultu Bożego.

Po promulgowaniu konstytucji *Sacrosanctum Concilium* "La Maison-Dieu" zaangażował się we wspieranie dzieła reformy liturgicznej. Pomaga zrozumieć sens teologiczny i duszpasterskie znaczenie nowych ksiąg liturgicznych, dając zarazem rozeznanie konieczne w posługiwaniu się nimi. Na przestrzeni lat Przegląd nieprzerwanie dostarcza cennego wsparcia duszpasterzom i innym odpowiedzialnym za liturgię w świecie francuskojęzycznym.

Misją Przeglądu, podobnie jak i misją Krajowego Centrum Duszpasterstwa Liturgicznego, jest posługiwanie temu, co Sobór nazywa "szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła, i jednocześnie źródłem, z którego wypływa cała jego moc". Sama liturgia "pobudza wiernych, aby 'sakramentami wielkanocnymi' nasyceni, 'żyli w doskonałej jedności'. Modli się, aby 'zachowywali w życiu to, co otrzymali przez wiarę'. A odnowienie przymierza Boga z ludźmi w Eucharystii pociąga i zapala wiernych do tym gorętszej miłości Chrystusa" (*Sacrosanctum Concilium* 10).

Należy więc zachęcać do rozważania i wprowadzania w życie tej nauki Soboru Watykańskiego II. Staranie o ważne i godziwe sprawowanie liturgii jest staraniem o to, by Kościół wypełnił całą swoją misję. Tak więc - jak już o tym pisałem - "istnieje ścisłe i organiczne powiązanie między odnową Liturgii i odnową całego życia Kościoła" (*Dominicae cenae* 13).

Dobrze się składa, że nową serię "La Maison-Dieu" otwiera cykl studiów na temat "Liturgia i świętość". Ostatni Sobór rzeczywiście podkreśla, że "szlusznie uważa się liturgię za wykonywanie kapłańskiego urzędu Jezusa Chrystusa; w niej przez znaki widzialne wyraża się i w sposób właściwy poszczególnym znakom urzeczywistnia się uświęcenie człowieka, a mistyczne Ciało Jezusa Chrystusa, to jest Głowa ze swymi członkami, wykonuje całkowity kult publiczny (*Sacrosanctum Concilium* 7).

Jest moim życzeniem, aby wierni coraz bardziej przyjmowali dary cudowne, jakie Zbawiciel przekazuje swojemu Kościołowi w liturgii - w dziele uświęcenia ludzi i uwielbienia świętości Boga, które jednocześnie wzywa do naśladowania Chrystusa i drogi doskonałości. Intensywne przeżywanie liturgii, źródła i szczytu życia chrześcijańskiego, otwiera człowieka na uwielbienie Boga po trzykroć Świętego, na ofiarowanie Ojcu wszystkich członków Ciała zjednoczonych z

Chrystusem-Głową, na braterską jedność i na dynamizm misyjny w Duchu świętości.

Wyrażając najgorętsze życzenia dla Przeglądu "La Maison-Dieu" - aby szczęśliwie kontynuował misję powierzoną w Kościele - z całego serca udzielam apostołskiego błogosławieństwa redaktorom i osobom współpracującym z Przeglądem, jak również jego czytelnikom i przyjaciółom.

Watykan, 8 grudnia 1994

V. CORRIGENDA

KOMISJA EPISKOPALNA POLSKI
DO OPRAWY LITURGII
I DUSZPASTERSTWA LITURGICZNEGO
SEKRETARZ

Lds. 33/95/T

Tyniec, dnia 10.03.1995 r.

Wydawnictwo
Towarzystwa Naukowego KUL
REDAKCJA ENCYKLOPEDII KATOLICKIEJ
ul. Gliniana 21
20-616 LUBLIN

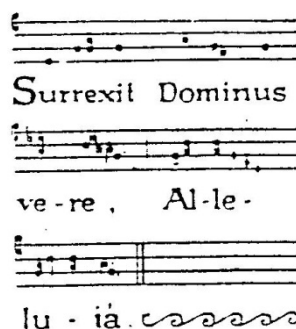
W "Encyklopedii katolickiej", t. 6, s. 856, w haśle: HIERONIM EMILIANI podane, że ten święty przyjął święcenia kapłańskie w 1518 roku. Ponieważ ta wiadomość nie zgadza się z kwalifikacją Świętego w księgach liturgicznych, zwróciłem się do Polaka, pracownika Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów z pytaniem, czy należy dokonać poprawek w polskich księgach liturgicznych.

Załączam kopię odpowiedzi, którą otrzymałem z Watykanu. Wynika z niej, że św. Hieronim Emiliani nie był kapłanem. Skąd autor hasła, Jerzy Dudniewski, wzięł datę święceń kapłańskich św. Hieronima Emiliani, który był do końca życia człowiekiem świeckim?

Obecnie przeprowadzono bardzo dokładną rewizję Martyrologium Rzymskiego i usunięto cały szereg postaci legendarnych, a także sprestowano życiorysy. Ja wiem o tych pracach, ale dokładne ich wyniki zna tylko odpowiednia Komisja Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów.

Łączę wyrazy szacunku

GTH
O. Franciszek Małachowski OSB
Sekretarz Komisji Episkopatu
ds. Liturgii i Duszp. Lit.



Ks. Karol Wojtyła KATECHUMENAT XX WIEKU



1. ODKRYCIE WIELKANOCNE

Rozważania niniejsze zbudowane są na kanwie liturgii wigilii wielkanocnej. Wiele wskazuje na to, że prastara ta liturgia, którą przez szereg stuleci, bo od średniowiecza, odprawiano w godzinach porannych Wielkiej Soboty, powróciła na swe dawne miejsce. Pierwotnie bowiem wypełniała ona noc. Była to Noc Zmartwychwstania, więc wyznawcy Chrystusa spędzali ją na czuwaniu (vigiliae), które rozpoczynało się późnym wieczorem. Wtedy to święcono ogień i zapalone od niego nowe światło wprowadzano do świątyni i domostw. Wraz z tym nowym światłem wchodzi symbolicznie w życie wierzących zmartwychwstały Chrystus — Światłość świata. (Odtąd świeca paschalna będzie uznawana za obecność Zmartwychwstałego w Kościele.) Symbol światła zawsze kojarzono z dziedziną poznania. W liturgii wigilijnej Wielkiejnocy wyraża on to ośniewające światło, jakie zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa rzuca na poznanie Jego postaci oraz prawd, które głosił. To samo światło poznania obejmuje więc Postać i prawdę, jest ono z istoty swej nadprzyrodzone, a zwie się wiarą. Kiedy wiara przyjmuje się w rozumie ludzkim, dzieje się to pod wewnętrzny działaniem łaski, a dzieje się dlatego, że rozum nasz ulega wymowie faktu zmartwychwstania.

Szczegóły powyższe nabierają pełnego znaczenia, kiedy sobie uświadomimy, że właśnie w tę noc zastępy katechumenów docierały do chrztu św. Chrzest jest sakramentem wody. W liturgii wigilii wielkanocnej żywioł ognia-swiatła wyprzedza żywioł wody. Przemawiał on naprzód do katechumena, w nim przyjmował Chrystusa jako światłość świata, zanim jeszcze mu było danym odrodzić się z wody i z Ducha Świętego. A swoją drogą cała liturgia okresu czterdziestodniowego (wielkiego postu) pracowała systematycznie nad wytworzeniem w umyśle i w sercu katechumena „wewnętrznej przestrzeni” dla światła Wielkiej Soboty. O ile znamy tę liturgię codzienną wielkiego postu, te lekcje i ewangelie, te traktusy i introity, to musimy się zastanowić głęboko nad metodą, której wówczas używano, ażeby katechumenów wtajemniczyć w Chrystusa i prawdy, które głosił... „Wtajemniczyć” — wyrażenie to jest tutaj jedynie na miejscu, chodzi bowiem o tajemnice. Katechumeni mieli na bieżąco wiedzę o rzeczywistości nadprzyrodzonej, do której rozum ludzki sam z siebie nie dociera, zatrzymuje się na jej progu, a do której musi zostać pociągnięty łaską. Starano się wtedy stworzyć warunki zewnętrzne dla procesów tej łaski wiary, czyniono to zaś z całą prostotą, z zaufaniem do zdobywczej mocy słowa Bożego zawartego w Starym i Nowym Testamencie. Liturgia miała na celu towarzyszyć

całemu procesowi tego wtajemniczenia, osłaniać go niejako od zewnątrz pewną formą wyrazu i obrzędu, nawet poniekaż sprawdzać stopniowe jego dojrzewanie. Liturgia zaś wigilii wielkanocnej miała raz jeszcze objąć cały ten proces i rzucić nań snop światła bijący ze zmartwychwstania; po czym przekonana, że w tym świetle musiał on ostatecznie dojrzeć — przejść do sakramentu wody i Ducha Świętego, do chrztu, który jest znakiem i faktem zarazem wtórnych narodzin.

„Czyż może się człowiek narodzić po raz wtóry?” — pytał Jezusa Nikodem podczas nocnej rozmowy. — Ludzie, którzy przybliżali się do sakramentu wody, musieli już uprzednio znaleźć przekonującą odpowiedź właśnie na to pytanie. Światło zaś Wielkiej Soboty musiało wykończyć w nich wewnętrzny proces przekonania. W ten sposób żywioł światła i żywioł wody wspierały się, współpracując w świadomości katechumena.

„Czyż może się narodzić po raz wtóry” — człowiek, który już żyje? Czyż może być jakieś jeszcze życie, którym nie żyje dotąd? Bo „narodzić się” to znaczy „zacząć żyć”.

Wtajemniczając katechumenów musiano im nieraz postawić to pytanie, to pytanie przede wszystkim. I oni sami musieli je sobie nieraz stawiać. Dlaczego uwierzyć w Boga, którego Chrystus głosi swoim Ojcem, dlaczego uwierzyć w samego Chrystusa, dlaczego przyjąć chrzest — to nie znaczy tylko „uwierzyć” ale „narodzić się po raz wtóry” — „zacząć żyć”? Skąd wiemy, że wówczas nie tylko przystępujemy do pewnego wyznania, do pewnej religii, ale bierzemy w siebie nowe życie? — Jeżeli liturgia wigilii wielkanocnej ma stanowić wykończenie długiego procesu wtajemniczenia, wychowywania wiary w katechumenach, to musi im ona ukazać to życie, które w nich wstępuje, do którego się wewnętrznie rodzą przez sakrament chrztu. I to właśnie liturgia owa spełnia.

Wprawdzie o samym fakcie zmartwychwstania opowiada dopiero we mszy św., a czyni to w sposób zarazem zwięzły i naoczny, tak jak uczyniły to Ewangelie. Ale właśnie w tym leży jej geniusz. Fakt historyczny zmartwychwstania nie wyczerpuje całej rzeczywistości zmartwychwstania. Tej zwięzłej relacji św. Marka czy Mateusza nie da się osadzić w rozumie ludzkim tak samo jak tylu innych sprawozdań o zdarzeniach, bo wtedy będzie się ona kłóciła z całą prawdziwością jego myślenia nie przywykłego do takich zdarzeń.

Rozum ludzki zatem albo przyjmie całą rzeczywistość zmartwychwstania, albo nie przyjmie faktu zmartwychwstania w ogóle. I to właśnie wyczuwa liturgia wielkanocnej wigilii. Przyjając całą rzeczywistość zmartwychwstania to znaczy przyjąć ją w łączności z całym porządkiem nadprzyrodzonych tajemnic, a zatem — przyjąć ją w nadprzyrodzonym świetle poznania. Kiedy więc w ciemnym wnętrzu kościoła zapłonie pierwsza świeca paschalna i diakon zapaliwszy ją da świadectwo Chrystusowi jako światłości świata, to wówczas nie chodzi tylko o skojarzenie z tym „historycznym” blaskiem, który w nocy po szabacie, jak podaje ewangelista Mateusz, oślepił strażników grobu, nie chodzi więc o światłość, która przeraża, ale o światłość, która otwiera wewnętrzny wzrok duszy na nowe życie. W tym znaczeniu Chrystus jest światłem.

I to właśnie światło, światło takiego nadprzyrodzonego poznania, pozwala dopiero odkryć owo życie, do którego się rodzimy po raz wtóry. Pozwala zaś odkryć je niejako doświadczalnie, naocznie w Zmartwychwstałym. Oto naprawdę żyje człowiek, który rzeczywiście umarł. Śmierć należy do zwyczajnego biegu natury, nad tym czuwają jej prawa. Jeśli żyje ten, kto rzeczywiście umarł, to normalny, zdrowy umysł ludzki nie może w tym nie dostrzec jakiegoś przełamania praw natury. A poza tym nie wyjaśniają mu tutaj niczego same rozumowe dociekania na temat nieśmiertelności duszy, widzi bowiem żyjącym całego człowieka, a nie duszę tylko. A dalej: zmartwychwstanie nie jest tylko powrotem do życia. Katechumen w ciągu okresu czterdziestodniowego słyszał o wskrzeszeniach, których dokonywał Jezus podczas swej działalności. Jednak tamci ludzie wskrzeszani wracali do życia, jakie prowadzili przed tym, zanim przeszli granicę śmierci. Tymczasem Jezus Chrystus zmartwychwstały nie wraca do życia, jakie wiódł przedtem. To widzieli i czuli, i przekazali wszyscy świadkowie naoczni. On właśnie ujawnia pełne życie ludzkie, jakie jest poza granicą śmierci i grobu. Pełne życie człowieka. Otóż ludzie, którzy kiedykolwiek uczestniczyli w Nocy Zmartwychwstania, musieli odkryć w tym fakcie życie, którego siły natury nie potrafiły przełamać. A jeśli nie potrafią go przełamać, stąd prosty wniosek — że nie zdołają go też i wydać z siebie. Leży więc ono ponad zasięgiem ich działania, a więc jest ponadnaturalne, nadprzyrodzone.

Odkrycie takiego życia jest ogromnie ważne zwłaszcza tej nocy, w ciągu której katechumeni mają się narodzić powtórnie. To odkrycie daje odpowiedź na pytanie, które ongiś postawił Nikodem: „czyż może się człowiek narodzić powtórnie?” — „narodzić” to znaczy: „zacząć żyć” — ale jakim życiem? W zmartwychwstaniu Jezusa znajduje się pełna odpowiedź, a raczej znajduje się w całej Jego nauce, a unaocznia się w Zmartwychwstaniu. Brzmi ona tak: zacząć żyć tym samym życiem, które ujawniło się w Jezusie po zmartwychwstaniu, którego przełamać nie mogły siły natury a więc i wydać go z siebie nie potrafią — życiem tedy, które jest w Człowieku-Chryście całkowicie z Boga, ono bowiem — nadprzyrodzone zaszczerpione w naturalnym życiu ludzkim — daje pełne życie człowieka.

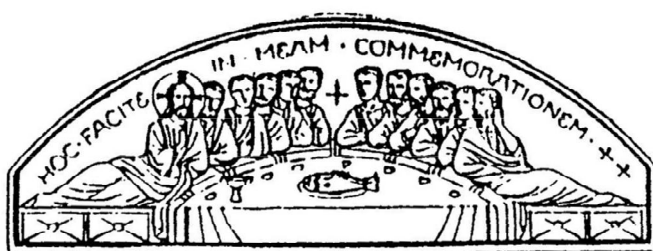


2. ŚWIADOMOŚĆ TAJEMNIC

Tyle mógł odkryć katechumen sprzed stuleci w fakcie zmartwychwstania Chrystusowego, i tyle odkryć może również człowiek dzisiejszy, jeżeli się wmyśli głęboko w ów fakt. Niemniej odkrycie takie nie stanowi jeszcze całkowitej treści wtajemniczenia wielkanocnego. I liturgia wielkosobotnia poprowadzi głębiej jego myśl i jego wiarę. Od chwili kiedy ta ludzka myśl zetknęła się w fakcie zmartwychwstania z samym Życiem, z samym żywym przejawem porządku nadprzyrodzonego, od tej chwili stała się podatniejsza na udział w tajemnicach, bez których nie podobna przyjąć pełnej rzeczywistości zmartwychwstania. To zaś naoczne ujawnienie Życia również dlatego jest takiej wagi, gdyż tajemnice nadprzyrodzone przynależą do rzeczywistości Boga żywego — Boga, który żyje w sobie własnym, Bożym życiem — i człowieka, który może żyć w kręgu żywego Boga, uczestnicząc w Jego życiu.

Otóż człowiekiem takim przede wszystkim jest Jezus Chrystus, jak to definitywnie ujawniło się w zmartwychwstaniu. Ludzkie jego życie jest faktem historycznym, historyczne jest samo jego człowieczeństwo. Natomiast Jego udział w życiu Boga jest ściśle tajemnicą wiary. I w świetle tej wiary ów udział Człowieka-Jezusa w życiu Bożym przybiera charakter jedynego w swoim rodzaju zjednoczenia z Bogiem — mianowicie zjednoczenia osobowego. Mocą tego zjednoczenia Jezus Chrystus jest Bogiem. Jego bowiem natura ludzka, właśnie Jego historyczne człowieczeństwo tworzy jedność z Osobą Boga-Syna (Słowa). W taki sposób Jezus Chrystus staje się przedmiotem nadprzyrodzonej wiary. Przedmiotem wiary jest Jego Bóstwo oraz samo osobowe zjednoczenie Bóstwa z naturą ludzką. Człowiek tedy wierzący, chrześcijanin — to ten, co umie odnaleźć w tym konkretnym, historycznym Człowieku-Jezusie Chrystusie zjednoczenie osobowe z Bogiem-Synem; umie — to znaczy znajduje po temu w swym poznaniu potrzebne światło: światło to służy mu do odkrycia w Chrystusie tajemnicy, która zowie się tajemnicą wcielenia. I otóż, kiedy w noc wigilijną zmartwychwstania Jezusa-Człowieka wierny ma nie tylko przypominać sobie historyczne wydarzenie, ale ma ujrzeć całą i pełną rzeczywistość tego faktu w świetle wiary, musi go zobaczyć łącznie z całą tajemnicą wcielenia, w jej perspektywie. Wówczas będzie mógł logicznie tłumaczyć sobie owo życie, które ujawniło się w Człowieku-Jezusie poza granicą śmierci i grobu jako własność samej osoby Chrystusa. Logika wiary poprowadzi go od faktu zmartwychwstania do tajemnicy wcielenia: sam żyjący Bóg objawił się w tym Człowieku, który zmartwychwstał własną mocą — objawił się jako człowiek. Znajdujemy się, rzecz można, w samym zenicie tajemnicy wcielenia.

Gdyby jednakże nasza wiara skupiła się wyłącznie na świadomości tej tajemnicy, wówczas nie dotarłaby jeszcze do odkrycia całkowitej treści tego, co zawiera się w liturgii Nocy Zmartwychwstania. Liturgia ta bowiem nie skupia nas tylko przy samym Bóstwie Człowieka zmartwychwstałego, nie zatrzymuje nas w zdumieniu i podziwie dla Jego oso-



bistej tajemnicy, ale wyraźnie zmierza w stronę człowieka każdego, przynajmniej każdego z tych, co uczestniczą w czuwaniu wielkanocnym. Znajdują oni tam wszyscy swoje własne miejsce, bardziej może niż kiedykolwiek indziej w ciągu roku kościelnego. Chodzi o to, ażeby wszyscy zrozumieli, że zmartwychwstanie nie jest tylko czymś w Chrystusie, rzeczywistością w Chrystusie, ale jest również czymś w każdym z nas osobiście — jest rzeczywistością w nas. Przez co? — Przez sakrament. I dlatego rysem znamionym liturgii wigilijnej Wielkiejnocy jest wysunięcie sakramentu przed fakt. Co to znaczy? — Znaczący naprzód rzecz bardzo prostą: że mianowicie tej nocy chrześcijanie skupiali się szczególnie dla przyjmowania sakramentów św.: chrztu. Eucharystii, kapłaństwa. Zjawisko to jednak kryje w sobie szczególną głębię nadprzyrodzonej świadomości. Trzeba sięgnąć do tej głębi i w niej odkryć właściwe racje, dla których Kościół w liturgii tej nocy tak wyraźnie wiąże sakrament i fakt, owszem, wręcz wysuwa sakrament przed fakt. Przez sakrament bowiem właśnie — tak jest według logiki wiary — zmartwychwstanie, które unaocznia się nam tej nocy jako rzeczywistość w Jezusie Chrystusie, staje się również analogiczną rzeczywistością w każdym z nas. Jeżeli więc liturgia tej nocy ma niejako przenieść zmartwychwstanie na wszystkich, którzy w niej uczestniczą, powiedzmy więc: jeżeli ma objąć samą rzeczywistością zmartwychwstania ich wszystkich, to może to uczynić tylko przez sakrament. Jak tedy fakt zmartwychwstania Człowieka-Jezusa, jeżeli ma być przez nas przyjęty w całej pełni, musi nas prowadzić do Bóstwa tego Człowieka, innymi słowy — do tajemnicy wcielenia, tak z drugiej strony ten sam fakt przeżyty sakramentalnie musi nas prowadzić do odnalezienia w sobie rzeczywistego uczestnictwa w życiu Bożym, innymi słowy — do tajemnicy łaski. W takim zaś razie liturgia wigilii wielkanocnej, wiążąc sakrament z faktem, a ponieważ wręcz wysuwając sakrament przed fakt, pracuje w nas nad rozszerzeniem i pogłębieniem świadomości nadprzyrodzonych tajemnic, a bezpośrednio nad powiązaniem wcielenia i sakramentu, wcielenia i łaski.

Tajemnica wcielenia według nauki Ojców często bywa określana jako początek i pierwowzór wszystkich sakramentów Kościoła. Znaczący to, że tajemnica wcielenia, a więc cwo osobowe zjednoczenie Boga z człowiekiem, urzeczy-

wistnia w sobie na sposób wzorczy to, co się zawiera we wszystkich sakramentach Kościoła ustanowionych przez Jezusa Chrystusa. A jeżeli tak — to znaczy to dalej, że Jezus Chrystus, ustanawiając sakramenta, chciał przez nie odtworzyć, odwzorować w żywych, konkretnych, historycznych ludziach, którzy Kościół kiedykolwiek tworzyli i tworzyć będą — tajemnicę wcielenia. Ich ludzkie życie rozrzucone na różnych odcinkach historii miało zamknąć w sobie żywe uczestnictwo w Bóstwie, w wewnętrznym życiu Boga. Aby jednak takie uczestnictwo stało się rzeczywistością w obrębie natury ludzkiej, w tym celu w duchowym życiu człowieka trzeba zaszczerpić pewne nowe przymioty, nowe uzdolnienia wewnętrzne. Jeżeli człowiek ma się zjednoczyć wewnętrznie z Bogiem, tak że pozostając sobą — ze swoją naturalną ludzką osobowością — ma jednakże całym swoim wnętrzem, a więc swoim poznaniem, swoją miłością — brać rzeczywisty udział w życiu wewnętrznym Boga, na to potrzeba konieczne nowych pierwiastków życia, nowych sił życiowych w tym ludzkim wnętrzu. Dopiero takie siły i uzdolnienia, takie sprawności współmierne względem ściśle nadprzyrodzonej rzeczywistości Boga żyjącego — a więc same nadprzyrodzone i same żywotne — mogą sprawić to żywotne uczestnictwo. One to dadzą człowiekowi nadprzyrodzone zjednoczenie z Bogiem. I takie zjednoczenie przez łaskę, która zwie się uświęcającą, bo odtwarza w duszy ludzkiej samą świętość Istoty Bożej, przez łaskę, która stanowi w duszy bezpośrednie źródło nadprzyrodzonych sił i sprawności, cnót i darów — stanowi o rzeczywistym uczestnictwie w Bogu. Ten udział człowieka, wielu historycznych ludzi w wewnętrznym życiu Boga jest ściśle tajemnicą wiary, podobnie jak tajemnicą wiary jest wcielenie. Wcielenie — tajemnicą wzorem, łaska — odwzorowywaniem analogicznym. I oto człowiek wierzący w Chrystusa — chrześcijanin — musi dostrzegać tę analogię. I w jednym, i w drugim wypadku zachodzi takie zetknięcie: historycznego człowieka z tajemnicą. Wydarzeniami swego życia mieści się Człowiek-Chrystus i człowiek-chrześcijanin w granicach historii, zajmując różne jej odcinki; tajemnicą swego zjednoczenia z Bogiem wykracza z granic historii i więcej jeszcze: wykracza z granic natury, uczestnicząc w samym Bóstwie. Człowiek-Chrystus jako Bóg-Syn, człowiek-chrześcijanin jako żywy podmiot łaski.



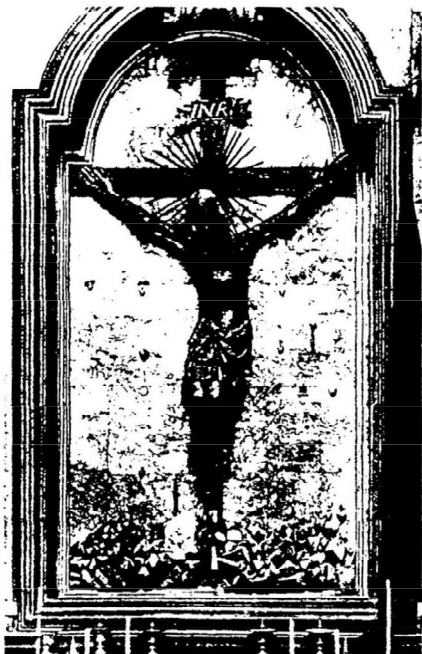
I oto cała liturgia katechumenatu, a w szczególności cała liturgia Nocy Zmartwychwstania, zmierza do takiej rozszerzonej, wykończonych świadomości tajemnic. Człowiek wierzący, katechumen dojrzały do chrztu, chrześcijanin — to ten, który nie tylko umie odnaleźć w konkretnym historycznym Człowieku-Jezusie Chrystusie tajemnicę zjednoczenia osobowego z Bogiem-Synem, ale również umie znaleźć w sobie, w konkretnym człowieku rzuconym na dany odcinek historii, powołanie do tajemnicy zjednoczenia z żyjącym Bogiem przez łaskę, do uczestnictwa w życiu. Umie — to znaczy: znajduje po temu w swym poznaniu potrzebne światło: światło wiary. Owo światło pozwoli mu ujrzeć pełną rzeczywistość zmartwychwstania, a w tej rzeczywistości odkryć wcielenie i łaskę. Wcielenie jest pierwowzorem łaski, łaska zaś wszelka od najskromniejszych swych przeżyć do najpotężniejszych objawów stanowi zawsze o rozszerzeniu, przedłużeniu i pogłębieniu tej tajemnicy. Oto jaką jedność tworzą Człowiek-Bóg i ludzie w Bogu. Tworzą jedność życiową, jednoczy ich bowiem uczestnictwo w życiu.

Taka też droga prowadzi katechumena w tę noc od owego naocznego odkrycia w Zmartwychwstałym życia, którego siły natury nie mogą zatamować, a więc i wydać z siebie nie zdołają, życia tedy nadprzyrodzonego — do sakramentu Kościoła. Przejście to dokonuje się w oparciu o ścisłą logikę wiary. Skąd bierze się owa „logika” i co w ogóle oznacza? — Oznacza ona całą tę prawidłowość w myśleniu o rzeczywistości nadprzyrodzonej, która sprawia, że umysł nasz żyje w coraz gruntowniejszym pojednaniu z tajemnicami tej rzeczywistości. Owo „pojednanie” nie wyraża treści tylko negatywnej, jakiejś rezygnacji, wyraża ono właśnie treść pozytywną: odkrycie. Przecież odkrycie rzeczywistości nadprzyrodzonej jako rzeczywistości musi zawsze wiązać się z uznaniem zasadniczej niewspółmierności naszego przyrodzonego światła poznawczego w stosunku do istotnej treści tej rzeczywistości. Tylko światło Boże, tylko poznanie własne Boga wnika do dna tej nadprzyrodzonej rzeczywistości, wnika i wyczerpuje ją poznając. Jasna rzecz, że jeżeli człowiek w taki sposób pojedna się z tajemnicą, postąpi zgodnie z założeniami swojej ludzkiej logiki, która się przecież wyraźnie domaga zasadniczego rozróżnienia między tym, co boskie i nadprzyrodzone w istocie swojej, a tym co

ludzkie i w istocie swojej przyrodzone. Ale nie tutaj kres zagadnienia. Człowiek bowiem przez wiarę dostępuje rzeczywistego uczestnictwa w poznaniu Bożym, uczestnictwo to zaś oznacza nową treść i nowe światło poznawcze. Owo światło jest współmierne w stosunku do rzeczywistości nadprzyrodzonej. Jeśli więc ludzka logika człowieka wierzącego nakazuje mu pojednanie rozumu z tajemnicą, to natomiast logika wiary, opierając się na fakcie rzeczywistego uczestnictwa w poznaniu Bożym, usposabia tegoż człowieka do wnikania w tajemnice, które są treścią Objawienia. Ta treść stanowi dla niego obraz w wielu miejscach zaciemniony i trudny. Otóż właśnie wiara, zwłaszcza tzw. wiara żywa, wyzwala w człowieku potrzebę rozjaśniania wielu mroków i znoszenia trudności, prócz tego zaś daje mu rzeczywiste światło po temu. Rozpoczyna się i narasta ów proces, w którym światło poznania nadprzyrodzonego naświetla dla rozumu wiele miejsc ciemnych i wiele spraw trudnych w treści Objawienia. Rzeczywistość nadprzyrodzona występuje w wyniku tego procesu coraz jaśniej. Chociaż ta jasność nie zdejmuje z niej pieczęci tajemnicy, choć rozum ludzki nie zyskuje samej oczywistości, nie „widzi” więc Boga w Jego trójosobowej jedności, nie „widzi” samego uczestnictwa w Bóstwie, które stanowi istotę łaski uświęcającej itd., to jednak pojmuje dużo więcej związków i zależności, jakie wiążą samą nadprzyrodzoną rzeczywistość, wyłania się dlań coraz bardziej z mroku cały organiczny system tego porządku, widzi wszystkie racje odpowiedniości. Daje mu to bardzo wiele uspokojenia, choć nie zaspokaja całej potrzeby „oczywistości” — widzenia. Jeśli zaś chodzi o „logikę wiary”, to ona w całym tym procesie zyskuje na wewnętrznej dojrzałości i praktycznej sile. Rzecz prosta: logika wiary rośnie z samej wiary. O ile rośnie w wnikliwości i prawidłowości myślenia? — O tyle, że światło nadprzyrodzone spożytkowuje prawidła myślenia w służbie swej treści.

Tak więc poprzez logikę wiary — prowadzi w człowieku wierzącym wewnętrzna droga od zmartwychwstania Jezusa Chrystusa do sakramentu, od sakramentu wcielenia do sakramentu Kościoła. Ojcowie — ludzie pełni wiary, ludzie nadprzyrodzonego poznania, często mawiali i pisali, że sakrament wcielenia stanowi pierwowzór wszystkich sakramentów Kościoła, bo przez sakramenta Kościoła odtwarza się w wierzących na sposób — rzecz jasna — analogiczny, niemniej rzeczywisty — wewnętrzna treść wcielenia: zjednoczenie z Bogiem przez łaskę, udział w wewnętrznym życiu Boga.

Jeżeli więc tak na to spojrzeć, wówczas przejrzystym się staje dla nas ów — chciałoby się powiedzieć — geniusz liturgii. Wysłunięcie sakramentu przed fakt w ciągu wigilii wielkanocnej dowodzi właśnie pełnego i wnikliwego rozumienia faktu. A nade wszystko — zrozumienia nadprzyrodzonego, nasyconego pełną świadomością tajemnicy, zbudowanego na ścisłej logice wiary. Tę noc spędzali wierni na uczestnictwie zmartwychwstania, czuwając. Całe zaś owo wigilijne czuwanie nie jest zbudowane na zasadzie „historycznego” tylko rozpamiętywania o zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa, ale na zasadzie wewnętrznego przynależenia do Chrystusa zmartwychwstałego. Nie jest ono tedy „historyczne” ale sakramentalne.



KPAKOW. Chrystus z Ołtarza Krolewej Jadwigi.

3. LITURGIA

Sakramenta odtwarzają wcielenie. Wcielenie jest tajemnicą o tyle inną od tajemnic samego Bóstwa, że posiada ono również swoją stronę widzialną, historyczną, doświadczalną. Sakramenta podobnie. Łaska, której one udzielają, stanowi w nich nadprzyrodzoną tajemnicę wiary. Prócz tego jednakże posiadają i one swoją stronę widzialną, zewnętrzny znak łaski. Ów znak jest zwyczajnie bardzo prosty i wymowny, a składają się nań pewne czynności i słowa. Tak np. przy chrzcie św. polanie wodą i słowa: „ja ciebie chrzczę w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”, przy Eucharystii chleb, wino i słowa ustanowienia. — Przypominamy te wszystkie szczegóły dlatego, żeby wskazać, jak ów zewnętrzny znak sakramentalny nosi w sobie zarodki liturgii. (Chodzi o pewne wyrównanie długu: liturgia Nocy Zmartwychwstania Pańskiego dostarczyła nam sposobności do rozważań o tajemnicach, trzeba teraz, aby to rozważanie rzuciło z kolei swój refleks na samą liturgię.) Okazuje się bowiem, że nie sposób dotrzeć do jej istoty nie czując tego ścisłego związku, jaki zachodzi między nią a całym porządkiem tajemnic nadprzyrodzonych. Liturgia wywodzi się z porządku sakramentalnego, i aby móc właściwie ująć jej istotę, trzeba uchwycić ten stosunek, jaki zachodzi w każdym sakramencie między łaską a znakiem, a w dalszej jesz-

cze perspektywie ów stosunek, jaki zachodzi we wcieleniu między Osobą Bożą a człowiekiem.

Stosunek między łaską a znakiem. Łaska jest to wewnętrzne życie człowieka jako jego uczestnictwo w Życiu Boga. Wiemy, że trudno jest wyrazić życie, zobiektywizować je, ujmując w zespół pojęć i słów. Jest ono zawsze po prostu faktem, i to faktem poniekąd niewyraźnym. Można je przeżyć, ale nie można go opisać; opis zawsze będzie niewspółmierny. Jeżeli zaś liturgia wywodzi się z porządku sakramentalnego, wówczas musi się ona liczyć z życiem, które jest nadprzyrodzone. Porządek bowiem sakramentalny stanowi z istoty swojej krag tego życia. Ośrodkiem porządku sakramentalnego i jego zenitem jest tajemnica wcielenia. I dlatego liturgia zawsze w ostatecznej analizie opiera się o Chrystusa i zawsze sobą ogarnia to, co z istoty swej nadprzyrodzone — to, co Boże w człowieku.

Człowiek, który jest żywym podmiotem liturgii — to człowiek widziany w szczególnym świetle. Liturgia nie tylko zakłada ową nadprzyrodzoną rzeczywistość w człowieku, ale liturgia również pracuje nad jej pogłębianiem i doprowadzeniem do stanu świadomości. Ta nadprzyrodzona świadomość: szersze, wnikliwsze otwarcie oczu wewnętrznych na rzeczywistość nadprzyrodzoną, musi być owocem liturgii. Tutaj spotyka się ona bezpośrednio z tym prawami, według których żyje i rozwija się w człowieku wiara — cnota boska, nadprzyrodzona sprawność poznawcza.

Jeżeli zaś z jednej strony zakłada liturgia nadprzyrodzone tajemnice w człowieku i w ludzkości: wcielenie i łaskę — to z drugiej strony ma ona poczucie „znaku”: wypływa przecież z porządku sakramentalnego. A więc nie tyle wyraża nadprzyrodzoną rzeczywistość, ile ją oznacza. To zaś jest daleko więcej. Nadprzyrodzoną rzeczywistość wyraża Pismo św., Tradycja. Liturgia czerpie z nich, ale ma funkcję szczególną. Oznacza fakty nadprzyrodzone, które się w jej obłonkach spełniają. Sakrament bowiem oznacza łaskę i udziela jej.

Takim postawieniem sprawy nie sposób rościć sobie praw do zamknięcia zagadnień liturgii. Chodzi tu dużo bardziej o klucz do ich otwarcia, o znalezienie właściwych biegunów napięcia, pomiędzy którymi liturgia tworzy się. Otóż — tworzy się ona i żyje pomiędzy tajemnicą nadprzyrodzoną skupioną w człowieku i w ludzkości — a „znakiem”. Znak ów bywa oszczędny, bywa zwięzły. Ale dlatego też wstrząsająco prosty. Sprawy Boże w człowieku szukają sobie odpowiednika w takim znaku. I żywy człowiek — podmiot liturgii — odczuwa całą prawdę, całą autentyczność takiego zestawienia. Czasem ów żywy człowiek będzie mówił o „wspaniałej liturgii”. Tak właśnie jest, gdy chodzi o liturgię Nocy Zmartwychwstania, kiedy ów „znak” rozrasta się w potężną wizję liturgiczną. Ale i wówczas nie należy przez to rozumieć jakiejś wspaniałości zewnętrznej, powierzchownej. Jest to zawsze wspaniałość napięcia: między znakiem a życiem. I stąd ową wspaniałość można naprawdę odkryć tylko przy współudziale głębokiego skupienia nad życiem, które pod osłoną liturgii jest w Chrystusie i w nas.



Ks. Stanisław Czerwik
ZWIĄZEK KATECHIZMU KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO
Z SOBOROWĄ KONSTYTUCJĄ O LITURGII
 (fragment)

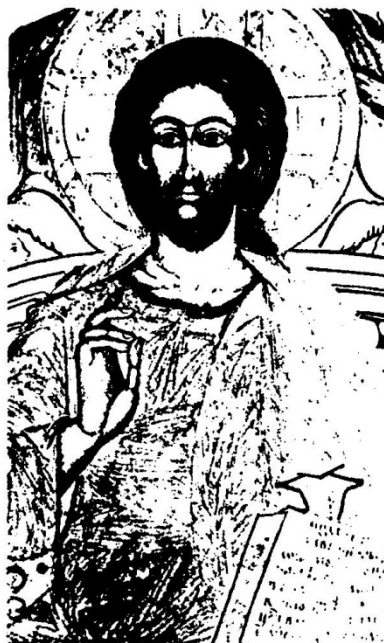
Konstytucja o świętej liturgii, uchwalona przez Sobór ponad trzydzieści lat przed publikacją *Katechizmu Kościoła Katolickiego*, jest niewątpliwie jednym z głównych źródeł nauki tego ostatniego o chrześcijańskim misterium. Podczas jednak gdy Konstytucja o Liturgii jest dokumentem bardzo zwięzłe przedstawiającym naturę liturgii, jej rolę w życiu Kościoła (por. KL 1 - 11) oraz "altiora principia" postulowanego przez Sobór odnowienia liturgii (zasady te są sformułowane na tle doktrynalnym w każdym z siedmiu rozdziałów Konstytucji), KKK owe zasady doktryny niewątpliwie rozwija i ubogaca.

Ponadto KL, jakkolwiek uważa "za równe w prawach i godności wszystkie prawnie uznane obrządki i (...) chce je na przyszłość zachować i zapewnić im wszelki rozwój" (KL 4), zasadniczo zajmuje się odnowieniem obrządku rzymskiego, biorąc za podstawę swej oceny jego stan utrwalony i skodyfikowany w ciągu 400 lat od zakończenia Soboru Trydenckiego. KL nie sięga do formuł i obrzędów liturgii wschodnich. Natomiast KKK nie stawiając sobie za cel reformy obrządku rzymskiego, ale zamierzając ukazać sprawowanie chrześcijańskiego misterium w całym Kościele katolickim, obficie korzysta również ze źródeł obrządków wschodnich (tradycji aleksandryjskiej i syryjskiej) oraz pism Wschodnich Ojców Kościoła, co sprzyja ubogaceniu treści *Katechizmu* w stosunku do KL.

Trzeba też zauważyć, że KKK zajmuje się liturgią w zasadniczo innym kontekście historyczno-kulturowym, niż czynił to Sobór Watykański II. Dokumentacja obrad Soboru świadczy o całym szeregu kwestii zapalnych, wokół których skupiały się ugrupowania Ojców o dość różnym nastawieniu do postulowanych przez inne środowiska reform (do takich kwestii należały np. sprawa języka w liturgii rzymskiej, koncelebracji, możliwość udzielania Komunii świętej pod obiema postaciami, uprawnienia organów terytorialnej władzy w Kościele - Konferencji Biskupów). Sformułowanie wielu artykułów KL świadczy o osiągniętym przez Sobór kompromisie stanowisk, który mógł nie w pełni zadowalać zwolenników bardziej radykalnych reform, albo stwarzać obawę sprzeciwu ugrupowań zachowawczych, przeciwnych jakimkolwiek zmianom (skrajnym

tego przykładem stała się schizma arcybiskupa Lefebvre'a). Jak słusznie stwierdza Pierre Journel, "Katechizm jest w pokojowym posiadaniu liturgii odnowionej..." a "zagadnienia, które trzydzieści lat temu były przedmiotem ostrych sporów, uważa się za rozwiązane".

Katechizm ukazuje się w momencie, w którym już nie na czasie są dalsze spory o kształt reformowanej liturgii, ale w którym trzeba podjąć solidny wysiłek interioryzacji przeprowadzonej reformy i ustawicznego zgłębiania jej misterium.



Zwrócił już na to uwagę Jan Paweł II w liście wydanym z okazji dwudziestopięciolecia promulgowania Konstytucji o liturgii (4 XII 1988): "Liturgia Kościoła jest czymś znacznie większym aniżeli reforma liturgiczna... Nie można więc wciąż mówić o zmianie tak, jak mówiło się w czasie publikacji dokumentu, ale o coraz bardziej wnikliwym zgłębianiu Liturgii Kościoła, sprawowanej według aktualnych ksiąg i przeżywanej przede wszystkim jako fakt porządku duchowego".

Katechizm ma służyć temu właśnie celowi: realizacji ducha reformy liturgii poprzez świadome, pełne i owocne uczestnictwo w jej sprawowaniu.

NA POLSKIEJ DRODZE W TRZECIE TYSIĄCLECIE



"BRONIĄ BISKUPA SĄ ŁZY I MODLITWY"

"Męstwo właśnie w uciśnieniu zbiera siły, w uciśnieniu je rozwija, w uciśnieniu wypróbowuje. Przygniatają? Pień palmy tym wyżej wyrasta, im bardziej jęczy korzeń większym przygnieciony ciężarem. Uderzają? Tak zwiększa się stałość. Przekonano się bowiem, że od wstrząsu umacniają się kolumny, a plewy oddzielają od ziarna. Depczą? Taka jest natura winogron, że całe nie mają kwasu, natomiast udeptane w tłoczni nabierają cierpkiego smaku. Jednakże dłaczegóż uciekamy? Mylę się, mężowie, nie uciekamy, lecz nieprzyjaciół [nas] ściga. Dokąd, mężowie, dokąd? Zwycięzamy, towarzysze, nie nas zwyciężają".

Bł. Wincenty Kadłubek: *Kronika polska*, księga III, rozdz. 26

✠ ✠ ✠

PRZED JUBILEUSZEM 600-LECIA WYDZIAŁU TEOLOGICZNEGO W KRAKOWIE ORAZ 600-LECIA ŚMIERCI BŁ. JADWIGI KRÓLOWEJ

"Abyście, Najjaśniejsza Pani, wiedzieli, jaka jest miara Waszego codziennego postępu, trzeba zastanowić się nad warunkami prawdziwej kontemplacji, dzięki którym będziecie mogli stwierdzić, czyście dotychczas postawę czynną uprawiali na poziomie tych, co w samym tylko życiu aktywnym dopiero zaczynają, czy tych, co już w nim poczynili postępy. W ludziach owych mianowicie nie ma doskonałości ani wielkiego duchowego ukojenia, ponieważ pierwsi z nich doznają więcej cierpień z powodu grzechów, drudzy zaś trudu związanego z czynnym uprawianiem cnót, natomiast jedynie kontemplacja przynosi spokój, pocieszenie i pociechę. Otóż im bardziej czuć będziecie, że jesteście z nią w większej zażyłości i wspólnotcie, tym wydatniej powinniście w chwale Bożej i dziękczynieniu przy takim postępie wytrwać. Wtedy, po licznych trudach i troskach, puchar Waszej goryczy, którego w życiu aktywnym musicie kosztować, pogrążywszy się w kontemplację zmieszacie wreszcie ze słodką obecnością Boga, która wszak tym większą zwykła sprawiać radość, z im większym zapałem ktoś tej obecności pragnie myślał czystą".

Henryk z Brzeżu, *List dedykacyjny do Królowej Bł. Jadwigi* (fragment)

FAC QUOD VIDES

czyń co widzisz

(słowa Ukrzyżowanego do Królowej Jadwigi)



"Nie udzielił jej Bóg radości osobistego macierzyństwa, pozostawiła natomiast wspaniałe świadectwo macierzyństwa w stosunku do ludzi i ludów. To duchowe macierzyństwo rodziło się w głębiach jej żywej wiary i miłości do Boga. Ukształtowała je w sobie, patrząc na wawelski wizerunek Ukrzyżowanego Chrystusa. Chrystus uczył ją, że duch macierzyństwa wyraża się poprzez miłość, która nie cofa się przed żadnym poświęceniem.

Tę miłość, którą objawił jej Chrystus, niosła wśród ludzi. Pragnęła, aby wszyscy mieli w niej udział. Swoje ziemskie królowanie zespoliła z Królestwem Chrystusa.

Jadwiga jest w sercu Polski. A Polska na każdym etapie swoich dziejów musi stwierdzać, że była i jest sobą w znacznej mierze przez Jadwigę" (kard. Karol Wojtyła, z listu pasterskiego na 600 rocznicę urodzin Królowej Jadwigi, 11 stycznia 1974).

Wielka Osobowość i wielkie dzieło, które pozostawiło trwałą ślad na życiu Kościoła oraz na historii Polski i wielu innych narodów. Pan Bóg jakby zachował Ją w szczególny sposób dla naszych czasów (Jan Paweł II).

Panie Jezu Chryste, Ty przez Bł. Jadwigę uczysz nas patrzeć oczyma wiary i czynić zgodnie z tym, co objawiasz. Spraw, by dostąpiła chwały świętych, a za jej wstawiennictwem obdarzaj nas łaską swojej bliskości i uległego przyjmowania Twojej woli. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.